Nr. 590. Kraków, Sobota 22 Grudnia 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwurazową	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1372. Nr rach. poszt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 14 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja 1. 5 i w Biurze Plohna, ulica Kościuszki 6.

Cena numeru 14 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hepess i A. Salamonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Sozzyńska. — W Tarnowie E. Rocksch. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 46 h, za każdy następny raz 31 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 1·50 h od wiersza. — Głosy publiczne po 3 kor. od wiersza. Układ [illegible] tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 60 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 9 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Stan wewnętrzny Rosyi.

Kraków, 22 grudnia.

(h. s.) Obraz toczącej się w Rosyi wojny domowej jest bardzo niejasny. Powoduje to urywkowość i tendencyjność doniesień. Monopol ich posiada dotąd Anglia, która w Archangielsku rozporządza własną stacyą radyotelegraficzną. Przez nią to korespondenci angielscy ślą w świat to wszystko o Rosyi, co się im w danej chwili wydaje pożytecznem dla Anglii.

Dwie są w tej chwili najważniejsze sprawy w Rosyi: konstytuanta i wojna z Ukrainą. I o obu nie wiemy nic pozytywnego. Wiadomości o wynikach wyborów do konstytuanty są tak sprzeczne, że wystarczy proste ich zestawienie za przeciąg ostatnich dni dziesięciu, aby spostrzedz, że o tem nowem ciele ustawodawczem rosyjskiem dosłownie nic nie wiemy. To tylko wydaje się prawdopodobnem, że wybory do konstytuanty nie wypadły zupełnie po myśli Lenina i Trockiego. Wskutek tego nie zawahali się oni przesunąć terminu otwarcia konstytuanty i zapowiedzieć ponownych wyborów do niej przynajmniej wszędzie tam, gdzie wynik nie był dla nich korzystnym...

Przez kilka dni z rzędu utrzymywało się w prasie twierdzenie, że przy tych wyborach większość nieznaczną uzyskali bolszewicy, po nich socyal-rewolucyoniści, wreszcie kadeci. Według francuskiego, bardzo niezupełnego sprawozdania, stosunek ten przedstawiał się następująco: bolszewicy 2,700.000 głosów, socyal-rewolucyonerzy 2,223.000 głosów, kadeci 2,222.000 głosów. W jaskrawej sprzeczności z tą relacyą stoi ogłoszone onegdaj sprawozdanie Pet. Ag.-Tel. o wyniku wyborów do konstytuanty, według którego wybrano 105 bolszewików, 192 socyal-rewolucyonistów, 2 mienszewików, 18 Ukraińców, 11 kadetów.

Gdzie w takim razie podziało się owych pierwszych 40 kadeckich członków konstytuanty, którzy nie czekając na resztę kolegów, zebrali się w Petersburgu i uchwalili nie uznawać rządu Lenina, w odpowiedzi na co Lenin zagroził im aresztowaniem i kazał wracać do domu?

Według relacyi agencyjnej, większość przy wyborach zyskali socyal-rewolucyoniści. Jest to partya, odpowiadająca naszym ludowcom, tylko odpowiednio radykalniejsza. Istotą jej programu stanowi socyalizacya ziemi w przeciwstawieniu do upaństwowienia ziemi, którego domagają się bolszewicy, jako partya miejska robotnicza. Zresztą socyal-rewolucyoniści, zwani w skróceniu »eserami« rozpadają się na trzy wielkie grupy, dość jaskrawo różniące się między sobą. Prawe skrzydło tej partyi stanowi grupa Aksentjewa, reprezentująca wielkich i bogatych chłopów. Grupa ta jest właściwie konserwatywną i okazuje dużą skłonność do współdziałania ze stronnictwami mieszczańskiemi. Centrum, kierowane przez Czernowa i Goca, jest umiarkowanie socyalistyczne i hołduje zasadzie ewolucyi raczej, niż rewolucyi. Wreszcie lewicę partyi stanowi radykalna grupa Kamkowa, Natansona i Spiridonowej, która zastępuje interesy bezrolnego proletaryatu wiejskiego, stawiając program socyalizacyi ziemi bardzo radykalnie. To ta właśnie grupa uchwaliła niedawno ścisłe współdziałanie z bolszewikami. Telegram agencyjny nie podaje zupełnie, w jakim stopniu partycypują w liczbie 192 mandatów eserowskich do konstytuanty wymienione trzy grupy, gdy właśnie ten szczegół miałby najważniejsze znaczenie dla wyrobienia sobie pojęcia o tendencyach i charakterze większości. Jeżeli przewagę wśród eserów mają zwolennicy Kamkowa, to w takim razie możnaby mówić istotnie o większości bolszewickiej. Kamkow bowiem jest tak samo bolszewikiem, jak Lenin, tylko jeden jest bolszewikiem chłopskim, drugi robotniczo-miejskim.

Z tem wszystkiem jednak zupełnie niewiadomo, jakiemi siłami rozporządzają bolszewicy, i jakiemi ich przeciwnicy. Mimo pozorów uspokojenia, walka trwa widocznie dalej, skoro Lenin wydał szereg rozporządzeń, których nie powstydziłby się żaden gubernator »ancien regime'u«.

Wojna Ukrainy z Rosyą przedstawia się jeszcze mętniej, niż stosunki międzypartyjne. Wogóle z tą całą Ukrainą i jej radą, sprawa jest bardzo zawikłana. Wiadomo, że przy wyborach do dum miejskich w miastach ukraińskich kandydaci ukraińscy poprzepadali. Obecnie według relacyi urzędowej, w każdym razie agencyjnej, do konstytuanty weszło 18 Ukraińców i to wyłącznie socyalistów i »eserów«. Trudno przeto wyobrazić sobie, na czem właściwie polega siła Rady ukraińskiej, jeżeli wszystkie wybory kończą się klęską Ukraińców. Nie mniej coś tam jest na sprawie, jeżeli bolszewicka Rada komisarzy ludowych uważała za potrzebne wystąpić z tak uroczystem ultimatum do Rady ukraińskiej. Czem to ultimatum zostało spowodowane, także dokładnie nie wiadomo. To wiadomo, że koalicya za zgodą trwających jeszcze na swoich posterunkach mieszczańskich ambasadorów rosyjskich w Londynie i Paryżu, Nabokowa i Makłakowa, usiłowała opanować ruch ukraiński i posłużyć się nim przeciw bolszewikom. Także akcya kozaków dońskich i Kaledina wywiera wrażenie, jakoby stała w jakimś związku z polityką Ukrainy. Jest jednak trudnem do przypuszczenia, aby Rada ukraińska chciała popierać aspiracye reakcyjne i restauracyjne, o ile je Kaledin reprezentuje. Wszakże sprawa niezawisłości, czy nawet tylko autonomii Ukrainy, nie mogłyby wyjść dobrze na powrocie cara lub chociażby tylko rządów kadeckich. Ostatnie depesze brzmią w sprawie zatargu bolszewików z Ukrainą w taki sposób, jakoby zatarg ten wynikł tylko z nieporozumienia. Rada ukraińska nie wiedziała mianowicie, jakie jest przeznaczenie wysłanych przeciw Kaledinowi wojsk bolszewickich, i dlatego je rozbroiła. Co prawda nieporozumienie takie brzmi wcale nieprawdopodobnie.

Summa summarum — pojęcia nasze o obecnym stanie wewnętrznym Rosyi są zupełnie mętne. Zdani na informacye korespondentów angielskich i francuskich, nie znających nawet języka rosyjskiego i obsługujących przedewszystkiem swoje rządy, nie mamy żadnych danych do skonstruowania sobie jako tako przejrzystego obrazu tych stosunków. Dlatego też wnioski, wysnuwane na prędce ze zmieniających się co chwila i najsprzeczniejszych informacyj, nie mają żadnej wartości. Do takich przedwczesnych wniosków należał na przykład niedawny wywód dziennika wiedeńskiego o zagrożeniu rokowań pokojowych wskutek konfliktu między bolszewikami a Ukrainą.

Właśnie bowiem to zdaje się być pewnem, że wewnętrzne perypetye rosyjskie nie wywrą żadnego głębszego wpływu na sprawę zawarcia pokoju. Bolszewicy zapewne mają grunt bardzo chwiejny w Petersburgu i Rosyi, ale na froncie wśród wojsk ich polityka pokojowa może liczyć na stanowcze poparcie. Stronnictw zwalczających zawarcie pokoju w Rosyi nie ma, jeżeli się nie będzie liczyło grupy kadeckich przywódców, którzy we własnym stronnictwie mają w tym względzie bardzo słabe poparcie.

Należy uzmysłowić sobie, że bolszewicy prowadzą atak na dwa fronty. Z jednej strony zaatakowali oni imperyalizm rosyjski i wynikłą z niego wojnę, z drugiej zaś podstawy ustroju społecznego. Jest rzeczą łatwo zrozumiałą, że pozostałe niebolszewickie i niesocyalistyczne żywioły rosyjskie większe niebezpieczeństwo dla przyszłości Rosyi widzą w ruinie ustroju społecznego, niż w niekorzystnym nawet pokoju. Ale pokój ten według wszelkich przewidywań nie będzie nawet dla Rosyi niekorzystnym. Przeciwnie będzie on najkorzystniejszym ze wszystkich możliwych z tego prostego powodu, że mocarstwa centralne, kierowane dążeniem do rozerwania pierścienia koalicyjnego, poczynią największe ustępstwa temu, kto się pierwszy na pokój zdecyduje. Rosya miała do wyboru albo zawierać pokój, albo stać się pośrednikiem handlu między walczącemi stronami. Wybrała pierwsze. Korzyści tego są tak wielkie, że jakkolwiek może być silną opozycya przeciw socyalistycznemu programowi bolszewików, dążeniu ich do zawarcia pokoju nikt w Rosyi poważnych przeszkód stawiać nie będzie. Pewien dowód tego znajdujemy w tem, że wśród pełnomocników rosyjskich, wysłanych na rokowania pokojowe do Brześcia, widzimy także profesora Pokrowskiego, jednego z najwybitniejszych nacyonalistów i imperyalistów rosyjskich. Wogóle cały dobór tych pełnomocników świadczy o dwóch rzeczach: przedewszystkiem o tem, że Lenin i Trocki są dość rozumni, aby do rokowań pokojowych wciągnąć przedstawicieli innych stronnictw, nawet wręcz monarchicznych, jak Pokrowskij, powtóre zaś, że rokowania te odpowiadają dążeniom tych stronnictw, skoro ich przedstawiciele decydują się je prowadzić.

Tak więc cokolwiek w Rosyi się dzieje i jeszcze się stanie, zawarcie rychłego pokoju wydaje się być jedyną rzeczą pewną.

Rokowania pokojowe.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Brześć Litewski, 22 grudnia.

Austro-węgierski minister spraw zagranicznych hr. Czernin przybył tu 20 b. m. wieczorem.

Berlin, 22 grudnia.

Jak »Lokal Anzeiger« donosi, sekretarz stanu urzędu spraw zagranicznych dr. Kuehlmann odjechał wczoraj, t. j. dnia 21 grudnia o godzinie 12-ej wieczorem do Brześcia Litewskiego.

Obrady u kanclerza.

Berlin, 22 grudnia.

»Lokal Anzeiger« dowiaduje się o wczorajszych obradach u kanclerza państwa, że wzięli w nich udział przedstawiciele wszystkich stronnictw. Obrady trwały przez cztery godziny. Długi czas trwania świadczy, że poruszono cały szereg spraw, których załatwienie wymaga zręcznej, ostrożnej i cierpliwej ręki.

Uczestnicy obrad rozeszli się pod wrażeniem, że z narodem rosyjskim chociaż tylko stopniowo i powoli, to przecież da się uzyskać w końcu zadowalającą obie strony zgodę w sprawie pokoju.

Podróż dyplomatów do Brześcia.

Berlin, 22 grudnia.

Sekretarz stanu w urzędzie dla spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej, dr. Kuehlmann, wyjechał do Brześcia Litewskiego. Równocześnie wyjechali tam przedstawiciele Turcyi, a mianowicie minister spraw zagranicznych, sekretarz stanu tureckiego ministerstwa spraw zagranicznych i ambasador turecki w Berlinie.

Delegat Węgier.

Budapeszt, 22 grudnia.

Jak donosi prasa tutejsza, delegatem rządu węgierskiego przy rokowaniach o pokój będzie tajny radca Saveny. Zadaniem jego będzie obrona interesów Węgier.

Podróż austryackiej misyi do Petersburga.

Zurych, 22 grudnia.

Dzienniki szwajcarskie donoszą z Petersburga:

Wiadomość, o mającem nastąpić przybyciu misyi austro-węgierskiej do Petersburga, wywołała w stolicy Rosyi wielką sensacyę. Opinia publiczna upatruje w tem oznakę zaufania Austro-Węgier do Rosyi.

W ostatnich dniach przybyło do Petersburga bardzo wielu austro-węgierskich i niemieckich jeńców wojennych, którzy mogą swobodnie przebywać w mieście.

Delegat bułgarski o widokach pokoju.

(Telefonem).

Wiedeń, 22 grudnia.

»N. Fr. Presse« donosi z Budapesztu:

Bułgarski minister sprawiedliwości Totow, delegat bułgarski na konferencyę w Brześciu Litewskim, oświadczył korespondentowi »Deli Hirlap«:

Co do Dobrudży stoję na stanowisku, zajętem w tej mierze przez prezydenta ministrów Radosławowa. Armia bułgarska odzyskała Dobrudżę. Dobrudża należy przeto do Bułgaryi. Jestem tego pewny, że uda się zawrzeć pokój z Rosyą i wiele przemawia za tem, że inne państwa koalicyi pójdą za przykładem Rosyi.

Ulgi dla jeńców wojennych.

Amsterdam, 22 grudnia.

Reuter donosi: Trocki wydał rozporządzenie, mocą którego, jeńcy wojenni austro-węgierscy i niemieccy są uwolnieni od wszystkich robót przymusowych. Na przyszłość będą oni traktowani jako wolni robotnicy.

Trocki polecił delegatom rosyjskim, ażeby w Brześciu Litewskim zwrócili się do delegatów mocarstw centralnych o podobne ulgi dla jeńców rosyjskich.

Nowa propozycya rosyjska.

(Telefonem).

Wiedeń, 22 grudnia.

»Abend« donosi z Genewy:

»Progrès« donosi, że francuski prezydent ministrów oświadczył w poniedziałek w komisyi wojskowej senatu, iż rząd francuski otrzymał w dniach ostatnich nową propozycyę rządu rosyjskiego w sprawie ogólnych rokowań pokojowych.

Wojna domowa w Rosyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 22 grudnia.

»Neues Wiener Tagblatt« donosi z Hagi: »Times« donosi z Petersburga:

Wojna domowa w Rosyi szerzy się widocznie. Powodem jej są jednakże wyłącznie lokalno-partyjne polityczne kwestye sporne z zakresu polityki wewnętrznej. Nie powinniśmy łudzić się nadzieją, że spór ten wpłynie ujemnie na rozejm, albo też na rokowania pokojowe Rosyi z czwórprzymierzem.

Rząd rosyjski czyni wielkie przygotowania, aby do okręgów południowo-rosyjskich wysłać 150.000 żołnierzy z frontu bałtyckiego.

Demonstracye w Petersburgu.

(Telefonem).

Wiedeń, 22 grudnia.

»Zeit« donosi z Kopenhagi:

Przed ambasadą francuską oraz przed poselstwami serbskiem i rumuńskiem w Petersburgu odbyły się we wtorek burzliwe demonstracye, spowodowane pogłoską, iż wojska serbsko-rumuńskie oraz francuskie walczyły pod Moskwą przeciw bolszewikom. W poselstwie serbskiem wybił tłum szyby.

Wydziały żołnierskie przeciw Ukrainie.

Amsterdam, 22 grudnia.

»Prawda« donosi:

Wszystkie wydziały żołnierskie na froncie rosyjskim oświadczyły się jednogłośnie za zgnieceniem akcyi ukraińskiej.

Z Odesy.

Amsterdam, 22 grudnia.

»Times« donoszą o ostatnich walkach pomiędzy bolszewikami a rządem ukraińskim w Odesie.

Komendant »czerwonej gwardyi« został zabity. Flota czarnomorska, stojąca po stronie bolszewików skierowała swoje działa na miasto. Wedle ostatnich sprawozdań zawarto rozejm za pośrednictwem miejscowych władz.

Ucieczka rządu ukraińskiego z Kijowa.

Genewa, 22 grudnia.

»Matin« (Paryż) donosi:

Wojska bolszewików są pod Kijowem. Rząd ukraiński z przedstawicielami obcych państw opuścił Kijów.

Zwycięski pochód Krylenki.

Kopenhaga, 22 grudnia.

Wedle wiadomości z Petersburga, wysłał Krylenko do Lenina następujący telegram o swojej wyprawie przeciwko nieprzyjaciołom rewolucyi:

»Jeden garnizon po drugim przechodzi na moją stronę. Idę niepowstrzymanie naprzód«.

Akcya mieszkaniowa w Moskwie.

Bazylea, 22 grudnia.

Dzienniki tutejsze donoszą: Komitet bolszewicki w Moskwie zarządził, że żadna rodzina bez względu na liczbę swoich członków nie może zajmować więcej niż 2 pokoje. Pomieszkania, które będą wolne skutkiem tego, oddane zostaną bezdomnej ludności.

Widmo katastrofy we Włoszech.

(Telefonem).

Wiedeń, 22 grudnia.

»Wiener Allg. Ztg.« donosi z Lugano:

Skrajni socyaliści są obecnie panami sytuacyi we Włoszech. W tak zwanych najlepszych kołach narodu włoskiego panuje ogromne przygnębienie moralne, przechodzące powoli w stan zupełnej rezygnacyi. Wszyscy przewidują niebezpieczeństwo katastrofy politycznej i socyalnej.

»Corriere della Sera« atakuje ostro Orlanda i Sonnina, zarzucając im brak zdolności i sprytu. Pismo domaga się nietylko ustąpienia obu ministrów, lecz także pociągnięcia ich do odpowiedzialności.

»Popolo d'Italia« atakuje ostro Sonnina.

Zwolennicy Giolittiego przedłożą w Izbie wniosek, domagający się bezzwłocznego wdrożenia rokowań pokojowych, jednakże po stronie sojuszników.

Cecil o próbie rokowań pokojowych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 22 grudnia.

(Reuter). W Izbie gmin w odpowiedzi na mowę Treveliana, który twierdził, że rząd niemiecki jest gotów złożyć oświadczenie co do warunków pokojowych, powiedział lord Cecil, że jest oczywistym podstępem nieprzyjaciela rozpuszczać tego rodzaju pogłoski. Jeżeli jednak próbuje się pogłoski te ustalić, okazuje się, że są one bez znaczenia. Zwłaszcza na ponowne wezwanie do oświadczenia się, czy Niemcy byliby gotowi Belgię opróżnić i zapłacić odszkodowanie, Niemcy nie dali odpowiedzi. Gdy rząd niemiecki za pośrednictwem państwa neutralnego dał pewne wskazówki, że jest gotów złożyć oświadczenie co do pokoju, rząd angielski pospieszył natychmiast z odpowiedzią, że gotów jest wysłuchać wszystkiego, coby rząd niemiecki powiedział i że te warunki przedłoży sprzymierzonym. Od owego dnia do dzisiaj rząd niemiecki nie dał żadnego oświadczenia.

Następnie Cecil przeszedł do omawiania krytyki wywodów Carsona i oświadczył, że sądził, iż zaniechano już ostatecznie starej historyi o zachodnim brzegu Renu, jakoteż, że było absolutnie jasnem, iż Carson nie zamierzał czynić propozycyi, któraby wyprzedzała ogólną politykę rządu. W kwestyi Alzacyi i Lotaryngii nie ma żadnego celu ustawicznie twierdzić, iż którykolwiek minister angielski brał odpowiedzialność za politykę, której rząd nigdy nie czynił swoją własną i której żaden rząd angielski nigdy nie przyjmie za swoją.

Dalej oświadczył Cecil, że nie jest zwolennikiem wojny gospodarczej po wojnie i powiedział: Co się tyczy związku narodów, to musi on najpierw nastąpić jako wspólnota ludów, które mogą być uznane za godne przyjęcia do związku. Jeżeli związek narodów okaże się korzystnym, będzie zwolna rozszerzany na wszystkie narody świata. Mówca jest przekonany o możliwości przeprowadzenia tego, ale byłoby absolutnie chybionem wyobrażać sobie związek narodów, utworzony ze zwycięskiemi Niemcami.

Ustąpienie Lloyd George'a.

(Telefonem).

Wiedeń, 22 grudnia.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Amsterdamu:

Pisma angielskie przynoszą sensacyjną wiadomość, że angielski prezydent ministrów Lloyd George z powodu przemęczenia będzie musiał za poradą lekarską zaniechać wszelkiej pracy przez czas dłuższy. Lloyd George złoży też swój urząd, a w miejsce jego wstąpi Asquith, obecnie zwolennik pokoju kompromisowego.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 22 grudnia.

Urzędownie ogłaszają dnia 21 b. m.:

Wschodni teren wojny.

Rozejm.

Włoski teren wojny.

Na wschód od Brenty Włosi po gwałtownem przygotowaniu artyleryjskiem przypuszczali siedm razy szturm do naszych linij koło Osa Lepro, zaś trzy razy do naszych linij na południowy zachód od Monte Pertica. Wszystkie te ataki odparliśmy, przyczem zadaliśmy nieprzyjacielowi znaczne straty.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 22 grudnia.

Urzędownie ogłaszają dnia 21 b. m.:

Zachodni teren wojny.

Front wojsk ks. Rupprechta: Na północ od drogi z Ypern do Menin wzmógł się ogień popołudniu znacznie. W czasie pomyślnych dla nas walk wywiadowczych na południe od Hollebecke wzięliśmy do niewoli pewną liczbę Anglików.

Front wojsk ks. Albrechta: Koło Hirzach na południe od Altkirch w czasie udałej wyprawy do rowów francuskich wzięliśmy 31 jeńców.

Wschodni teren wojny.

Nic nowego.

Front macedoński: Nie było większych czynności bojowych.

Włoski teren wojny.

Siły włoskie przypuszczały siedm razy szturm przeciw zdobytym w ostatnich dniach przez wojska austro-węgierskie wzgórzom na zachód od Monte Asolone, zaś trzy razy przeciw Monte Pertica. Wszystkie te ataki nie powiodły się wśród strat dla nieprzyjaciela. Podobnie nie udał się atak nieprzyjacielski na Monte Solarolo. Na odcinkach walki utrzymywał się przez noc i wcześnie rano ożywiony ogień.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

O udział Polski w rokowaniach pokojowych.

(Koresp. »Nowej Reformy«).

Warszawa, 20 grudnia.

(Podróż premiera do Berlina i Wiednia. — Stronnictwa wobec konferencyi pokojowej. — Komunikat Departamentu spraw politycznych).

(ajs) Podróż prezydenta ministrów p. Kucharzewskiego została — jak wiadomo — odłożoną. Obecnie jednak zadecydowano, iż wyjazd premiera do Berlina nastąpi dziś w nocy. Premierowi towarzyszyć będą w podróży dyrektor Departamentu spraw politycznych Wojciech hr. Rostworowski, p. Aleksander Wieniawski, przyszły wiceminister rolnictwa, oraz szereg urzędników. Z Berlina uda się premier następnie do Wiednia.

Celem podróży jest omówienie szeregu aktualnych spraw z zakresu polityki wewnętrznej oraz wniosku o dopuszczenie przedstawicielstwa Rządu polskiego do konferencyi pokojowych z Rosyą w Brześciu Litewskim.

Z inicyatywy Klubu Pracy Narodowej odbyła się wczoraj konferencya stronnictw politycznych. Z zaproszenia skorzystały wszystkie stronnictwa z wyjątkiem P. P. S., lewicy i prawicy; również Partya Niezawisłości Narodowej nie wyjaśniła swego stanowiska. Przedmiotem obrad była sprawa udziału delegatów polskich w toczących się rokowaniach pokojowych z Rosyą.

Jeden z inicyatorów konferencyi przedłożył projekt rezolucyi, której część istotna zawiera między innemi ustęp następujący:

„Rokowania pokojowe, toczące się między państwami centralnemi a Rosyą dla Polski posiadają znaczenie specyalne. Omawiając przyszłe wzajemne stosunki dwóch bezpośrednich sąsiadów państwa polskiego, omawiając losy terytoryum i ludów, historycznie z Polską związanych, decydując o granicy zachodniej Rosyi, a więc pośrednio i o granicy wschodniej Polski, przedstawiają rozpoczęte rokowania dla Polski wagę niezmierną, niemal decydującą o jej sile i rozwoju, o jej potędze i przyszłości.“

W rezultacie na przedstawienie delegatów N. D., realistów i chrześcijańskiej Demokracyi, iż muszą zwrócić się do swych stronnictw po bliższe instrukcye, odroczono zebranie do piątku 21 grudnia.

W sprawie udziału Polski w rokowaniach pokojowych z Rosyą pojawił się dziś następujący komunikat Biura Prasowego Departamentu Spraw Politycznych:

„W dniu 18 b. m. prezes ministrów zwrócił się w drodze urzędowej do J. E. kanclerza Rzeszy niemieckiej i J. E. c. k. austryacko-węgierskiego ministra spraw zagranicznych z propozycyą dopuszczenia do rokowań pokojowych z Rosyą przedstawicielstwa rządu Królestwa Polskiego.“

Kucharzewski zaproszony do Berlina.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 22 grudnia.

(Biuro Wolffa). Polski prezydent ministrów skierował do cesarskiego rządu i do rządu austro-węgierskiego prośbę o pozwolenie wzięcia udziału przez reprezentantów polskiego rządu w rokowaniach pokojowych. Dla omówienia tej sprawy zjedzie się prezydent ministrów Kucharzewski ze sekretarzem stanu drem Kuehlmannem w podróży tegoż do Brześcia Litewskiego. W związku z tem udaje się prezydent ministrów, idąc za zaproszeniem kanclerza państwa, do Berlina.

Kucharzewski przybędzie do Berlina w środę 22 grudnia rano w towarzystwie szefa polskiego politycznego departamentu hr. Rostworowskiego.

Z rządu polskiego.

(Koresp. „N. Reformy").

Warszawa, 20 grudnia.

(Organizacyi ministeryów. — Organizacya uniwersytetu i politechniki. — Ks. biskup Zdzitowiecki do premiera).

Na wiceministra wyznań i oświaty, wymieniany jest, jak już donosiliśmy, znany historyk, prof. Henryk Dembiński ze Lwowa.

»Głos« donosi, iż czynione są przygotowania, aby Rada Stanu mogła się zebrać z końcem stycznia r. p.

Pp. Stecki, minister spraw wewnętrznych i Mikułowski-Pomorski, minister rolnictwa, objęli już swoje urzędy.

Ministeryum wyznań i oświaty przedstawiło Radzie Regencyjnej do zatwierdzenia, jako kandydata na szefa sekcyi wyższych uczelni departamentu p. Witolda Kamienieckiego, dotychczasowego wicedyrektora spraw politycznych.

Do gabinetu cywilnego Rady Regencyjnej zaczęły napływać podania o nadanie obywatelstwa polskiego — między innemi jedno takie podanie przyszło z Kijowa za pośrednictwem ambasady hiszpańskiej.

Rada ministrów postanowiła utworzyć urząd wiceprezesa gabinetu. Jak się dowiadujemy, objęcie tego stanowiska zaproponowano ministrowi rolnictwa, p. Mikułowskiemu-Pomorskiemu. Podział czynności pomiędzy prezesem ministrów a wiceprezesem ma być taki, że kierownik rządu zatrzymuje sprawy ściśle polityczne, a wiceprezes gabinetu zajmować się będzie sprawami wewnętrzno-organizacyjnemi rządu.

P. minister wyznań i oświecenia publicznego zamierza zająć się sprawą ustalenia organizacyi uniwersytetu i politechniki warszawskiej. Przewidywane jest utworzenie przy ministeryum komitetu naukowego dla tej sprawy z udziałem przedstawicieli uniwersytetów: Jagiellońskiego i lwowskiego, politechniki lwowskiej, Akademii Umiejętności i Towarzystwa naukowego warszawskiego, oraz władz akademickich obu wyższych uczelni warszawskich.

Okres organizacyjny potrwałby lat kilka, co umożliwiłoby pozyskanie dla wyższych uczelni szeregu sił naukowych, nieobecnych w kraju z powodu wojny.

Prezes ministrów otrzymał dziś z Częstochowy depeszę następującą:

»Wraz ze zgromadzonym przed cudownym obrazem na Jasnej Górze ludem, złożyłem dzisiaj u stóp Matki Boskiej, Królowej Korony Polskiej, naszej Gwiazdy Przewodniej w czasach smutku i niewoli, me gorące modły na intencyę Rządu Polskiego, na którego czele stoi Wasza Ekscelencya, jako Prezes Ministrów. Oby z łaski Wszechmogącego skupiła się cała Polska wokół swego Rządu, a Ojczyzna nasza stała się w czasie najkrótszym silną i szczęśliwą.

Z Jasnej Góry błogosławię trudowi Waszemu.

Biskup Zdzitowiecki«.

Odpowiedź p. Prezydenta Ministrów brzmiała:

»Z głębokiem wzruszeniem przyjęliśmy depeszę Waszej Ekscelencyi. Błogosławieństwo, przysłane z Jasnej Góry, doda nam siły w pracy, którą podejmujemy w imię świętego celu odbudowy Ojczyzny, ożywieni temi uczuciami, którym wyraz dały czcigodne słowa W. Ekscelencyi, przesłane nam od ołtarza Królowej Korony Polskiej. Raczy Wasza Ekscelencya przyjąć wyrazy najgłębszej czci i wdzięczności ode mnie i od moich kolegów z Rady Ministrów.

Prezydent ministrów *Kucharzewski*.

Warszawa, dnia 19 grudnia«.

Jak donosi »Goniec Częstochowski«, ks. biskup Zdzitowiecki, wobec redaktora tego dziennika oświadczył, »że gorąco pragnie«, aby jego wierni dyecezyanie posłuszni byli rozkazom niedawno powstałego rządu polskiego.

Echa manifestacyi w Warszawie.

(Koresp. „N. Reformy").

Warszawa, 20 grudnia.

(*ajs*). Manifestacya uliczna, zorganizowana przez młodzież akademicką pod hasłem zwolnienia internowanych i Piłsudskiego zakończyła się — jak wiadomo — utarczką demonstrantów z policyą niemiecką. Przeciw jej postępowaniu uchwaliła Rada miejska jednomyślnie następujący protest: »Wobec brutalnego postępowania policyi niemieckiej na ulicach Warszawy, które doprowadziło do rozlewu krwi podczas manifestacyi na rzecz legionistów w Szczypiórnie, **Rada miejska zakłada uroczysty protest**«.

Sprawa sędziego Rosińskiego.

(Koresp. „N. Reformy").

Warszawa, 20 grudnia.

(*ajs*). W sprawie aresztowanego przez władze niemieckie sędziego Rosińskiego zgłosiła grupa radnych m. Warszawy na posiedzeniu Rady miejskiej następującej treści wniosek nagły:

»Uchwałą Rady miejskiej z dnia 6 grudnia b. r. została rozwiązana komisya do walki ze spekulacyą. Jednym z motywów do powzięcia takiej decyzyi była niemożność prowadzenia walki wobec przemożnych wpływów, podtrzymujących spekulacyę żywnościową na obszarze okupacyi niemieckiej, a tem samem w mieście stoł. Warszawie. W ostatnich dniach rozeszła się wiadomość, która w najwyższym stopniu zaniepokoiła i wstrząsnęła ludnością, a mianowicie, że generał-gubernatorstwo, bez wiedzy polskich władz sądowych, nakazało zwolnić aresztowanych przez sędziego królewsko-polskiego sądu okręgowego w Warszawie lichwiarzy żywnościowych, a sędziego pociągnąć do odpowiedzialności przed sądem niemieckim.

»Zważywszy, że zwolnienie przez władze okupacyjne spekulantów żywnościowych ujawniło istnienie zorganizowanego przez te władze **zakupu resztek żywności**, nie podlegających wywozowi, że wobec tego niejednokrotnie ustne i pisemne zapewnienia ze strony tych władz o pozostawieniu do dyspozycyi krajowego Urzędu Zbożowego (Landesgetreidestelle) nie zarekwirowanego zboża i innych artykułów żywnościowych nie odpowiada rzeczywistości: Rada miejska uznając bezcelowość w tych warunkach dalszego udziału społeczeństwa w tej instytucyi, wzywa przedstawicieli Warszawy do niezwłocznego z niej ustąpienia«.

Wywłaszczenia Polaków na Ukrainie.

(Urzędowy komentarz do Uniwersału. — Następstwo i objawy wywłaszczenia. — Środki zaradcze).

„Dziennik Kijowski" z 27 listopada donosi:

Na posiedzeniu Generalnego Sekretaryatu Ukraińskiego z 26 listopada został uchwalony tekst komentarza do ostatniego Uniwersału, wyjaśniający, jak należy rozumieć pojęcia skasowania prawa własności na ziemię, wywłaszczenie bez wykupu i co ma podlegać wywłaszczeniu.

1) Skasowanie prawa własności do czasu zwołania Konstytuanty należy rozumieć, jako powstrzymanie rozporządzalności własnością ziemską, to jest powstrzymanie sprzedaży, darowizny i zastawu.

2) Wywłaszczenie bez wykupu komentowane jest w ten sposób, że włościanie otrzymują ziemię bez wykupu z ich strony, co się zaś tyczy odszkodowania właścicieli i spłaty długów, ciążących na majątkach ziemskich, to sprawy te będą rozstrzygnięte przez Konstytuantę.

3) Wywłaszczeniu ma podlegać, według brzmienia komentarza, to, co posiada gospodarczo-rolne znaczenie, a więc wywłaszczeniu nie podlegają dwory, sady, ogrody, wille i przemysłowe zakłady.

Sekretarz generalny do spraw polskich, p. M. Mickiewicz, zawiadomił d. 26 listopada prezesa Sekretaryatu Generalnego, p. Winniczenke, że mając na względzie aktualność pracy w kierunku obrony praw ludności polskiej na Ukrainie, nie nalega na przyjęcie dymisyi swojej, odrzuconej przez Sekretaryat Generalny.

»Dziennik Kijowski« z 25 listopada zamieszcza następujący komunikat Polskiego Komitetu Wykonawczego na Rusi:

Polski Komitet Wykonawczy na Rusi już otrzymuje z prowincyi wiadomości o skutkach Uniwersału Rady ukraińskiej. Gwałt wymierzony przez doktrynerów sprawy agrarnej przeciwko większym właścicielom ziemskim obraca się już przeciwko warstwom demokratycznym, przeciwko oficyalistom, pracownikom rolnym i czeladzi polskiej. Włościaństwo miejscowe, zagarniając majątki, wyrzuca oficyalistów z ich mieszkań, pozbawia ich dachu przed zimą i skazuje całe rzesze ludzi, zarobkujących ciężką pracą przy roli, na oczywistą zgubę.

Społeczeństwo polskie musi pomyśleć o losie tych nieszczęśliwych. Pomyśla o nich niewątpliwie ich pracodawcy, ale uratować ich może tylko wysiłek wspólny całego społeczeństwa. Wyrzuconych oficyalistów należy rozlokować w najbliższej okolicy: w miasteczkach, osadach fabrycznych i dworach, gdzie się to da, w lokalach wynajętych lub udzielonych przez ofiarodawców. Jeśli zabraknie środków zebranych w drodze samopomocy należy się odwołać do miejscowego powiatowego lub gminnego komisarza Polskiego Komitetu Wykonawczego.

Komitet przedsiębierze wszelkie środki, aby, w porozumieniu z Związkiem oficyalistów rolnych, Radą ziemian i organizacyami opieki nad wygnańcami, zapewnić wyrzuconym na bruk pracownikom możność przetrwania ciężkich chwil.

Wzywamy ludność polską do organizowania samopomocy. Wzywamy pp. komisarzy gubernialnych powiatowych i gminnych do niezwłocznej akcyi w tym kierunku. Tylko skupienie wszystkich sił i spokojna wytrwałość w walce o zagrożony byt polski, może nas ocalić.

Rozwój działalności K. B. K.

Otrzymujemy pismo następujące:

Działalność K. B. K. nie rozwijała się wedle z góry ułożonego planu. Dyktowały ją z dnia na dzień wojna, głód, zaraza i pożogi, dyktowała nieubłagana konieczność.

Książęco-Biskupi Komitet (K. B. K.) powstał pod koniec 1914 r. Ledwo huk dział zamilkł pod Krakowem, a zmagania wojenne odsunęły się nieco od murów miasta, w grudniu 1914 roku K. B. K. wydał odezwę, wzywającą do składek na ofiary wojny. Odezwa znalazła posłuch. Choć cała niemal Galicya zajęta jeszcze było przez wojska rosyjskie, składki wpływać poczęły obficie. I to przeważnie nie bojne dary od ludzi bogatych: najwięcej współczucia dla nieszczęśliwych braci okazali ludzie niezamożni, lub wręcz ubodzy, którzy sami byli w położeniu ciężkiem. Składki posypały się drobne, ale mnogie. A gdy odezwa K. B. K. dostała się do krajów neutralnych, gdy doznała gorącego poparcia ze strony papieża Benedykta XIV, gdy Poznańskie pośpieszyło z pomocą, w Ameryce zbierać poczęto składki, a najlewszystko gdy w styczniu 1915 roku utworzył się w Szwajcaryi, pod przewodnictwem Sienkiewicza Generalny Komitet Pomocy, — znalazły się środki do podjęcia dzieła ratunku.

A pomoc była niezbędną. Wszędy, od Krakowa począwszy, na świeżych pobojowiskach i wydeptanych przez armie szlakach, panował poprostu głód. K. B. K. utworzył zatem Sekcyę pomocy doraźnej, rozwożącą żywność. Starano się, by gorliwość i pośpiech sprostały nagłości potrzeby, by pomoc postępowała bezpośrednio za wojskiem. To też, tak w Gorlicach, nad Dunajcem, w Tarnowie, jak później nazajutrz po ustąpieniu nieprzyjaciela. — Później powstała Sekcya aprowizacyjna K. B. K., która, póki to było możliwe, sprowadzała dla wygłodzonych okolic żywność za krociowe sumy. Żywność rozdawano darmo, lub odprzedawano ją tanio, za pośrednictwem mnogich składnic, rozsianych po kraju.

Równocześnie z głodem, okazał się gwałtowny brak odzieży. Ujawniło się to najpierw w jaskrawy sposób u ludności ewakuowanej z nad Dunajca, marznącej wręcz z zimna. Urządzona w Krakowie, staraniem pań zbiórka odzieży, dała K. B. K. pierwszą możliwość pomocy, a gdy dary napływać poczęły z dalsza, powstała Szatnia K. B. K. Poczęto zakupywać odzież i obuwie, sprowadzać materyały i oddawać je do roboty trzem szwalniom, subwencyonowanym przez K. B. K., wreszcie założono własną fabrykę ubrań, oraz fabrykę obuwia, obie działające po dziś dzień i zaopatrujące tysięczne rzesze.

W miarę, jak cofała się inwazya, okazywała się potrzeba decentralizacyi; organizowano więc po kraju Delegacye K. B. K. (wraz z całą siecią subdelegacyi), wspomaganych przez K. B. K. i będących z nim w ścisłem porozumieniu, ale działających samodzielnie, niosących wszelką pomoc w swych okręgach.

Tymczasem inna, potrzeba, wręcz paląca, bo podcinająca przyszłość społeczeństwa, dopominać się jęła naglej zarady. Po szlakach wojennych, błąkały się dzieci bezdomne, opuszczone, zaginione, sieroty po zabitych, straconych, wywiezionych, kalekach.

W kwietniu 1915 roku powstaje Sekcya opieki nad dziećmi K. B. K. i zrazu zakłada parę przytułków i schronisk. Wnet wszakże robota rozrasta się w rękach. Trzeba zakładać schroniska nowe, subwencyonować inne, rozmieszczać dzieci, po zakładach istniejących i ludzi dobrej woli, pomagać organizować opiekę nad niemi po Galicyi i Królestwie. Przed sekcyą otwiera się wciąż to nowe pole działania niezbędne, naglące, a przybierające takie rozmiary, że gdy jej budżet wynosi w roku 1915 dwa tysiące koron miesięcznie, to w roku 1917 przekracza już dwa tysiące koron dziennie, wzrasta nawet do trzech tysięcy, gdy i Sekcya sanitarna K. B. K. wziąć musi w tej pracy udział i założyć trzy schroniska dla dzieci chorych.

Sekcya sanitarna powstała z daru i inicyatywy ks. biskupa krakowskiego w czerwcu 1915 roku, gdy wszelkiego rodzaju epidemie szerzyć się jęły zastraszająco po wydeptanym wojną kraju. Do walki z niemi wyruszyły niebawem trzy Kolumny sanitarne K. B. K. ruchome, idące śladem zarazy, zakładające w jej ogniskach szpitale, leczące chorych, odkażające studnie i domy, tępiące zarazy i ich źródła. Kolumny zakładają kolejno 13 szpitali w Galicyi, potem 16 w Królestwie (siedm szpitali jest wciąż jeszcze czynnych). Równocześnie rozsyła Sekcya sanitarna drużyny szczepiące do walki z ospą. Gdy jednak ospa przybierała rozmiary katastrofalne, K. B. K. organizuje z pomocą Wszechnicy Jagiellońskiej masowe szczepienie w Galicyi, a następnie wysyła swe drużyny do Królestwa. Wreszcie sekcya ta zakłada dla chorych dzieci dwa schroniska gruźlicze w Zakopanem i jedno w Oświęcimiu dla dzieci chorych na jaglicę, ofiar baraków w Chocieniu, zagrożonych ślepotą.

Ale ofiary baraków wymagają pomocy i na innych polach. K. B. K. tworzy zatem Sekcyę dla wysiedleńców, która wbrew wszystkim trudnościom, stara się ulżyć ich strasznej doli, wywozić dzieci, zagrożone zagładą, otoczyć opieką powracających, odziać ich i żywić; w tym celu obejmuje kuchnię w olbrzymich barakach oświęcimskich. Skoro zaś zarząd odbudowy kraju nie może sprostać naglemu zadaniu dostarczania wysiedleńcom mieszkań w miejsce spalonych i spustoszonych, K. B. K. wchodzi z nim w układ: kupuje drzewo, obrabia, buduje i wznosi domy.

Tak więc pod naporem konieczności, zakres działania K. B. K. rozszerza się niemal z dnia na dzień. Co więcej, K. B. K. staje się ośrodkiem, około którego skupia się dobra wola i inicyatywa społeczeństwa. Jak poprzednio przy epidemii ospy, Wszechnica Jagiellońska, tak teraz znów Akademia krakowska daje przykład obywatelskiej troski, czynnej i ofiarnej, dając K. B. K. sto tysięcy koron na żywienie głodnych w Krakowie. Hojny dar okazuje się niewystarczającym i K. B. K. dodać musi kilkadziesiąt tysięcy, by zaopatrzyć w żywność kuchnie ludowe dla ubogich. Z dobrej woli i inicyatywy społeczeństwa powstaje też przy K. B. K. cały szereg instytucyj pomocy, szukających u niego pomocy, rady, lub oparcia, więcej lub mniej ściśle z nim związanych i całkiem samodzielnych. Tworzy się i biuro pomocy prawnej i sekcya opieki nad żołnierzami Polakami, biura zapomogowe, komitety parafialne, wspomniane już szwalnie, fabryka pończoch i wiele, wiele innych.

I choć tak rozgałęziona działalność K. B. K. zaradzić zdołała tylko drobnej cząstce potrzeb palących, godzi się zapytać — jakby te potrzeby przedstawiały się dzisiaj, gdyby tej trzechletniej działalności K. B. K. nie było, lub gdyby dziś ustała?

K. B. K. nie miał dotąd żadnej subwencyi rządowej. Stał ofiarnością. Mimo, że wyręczając państwo w wielu czynnościach, którym organy rządowe podołać nie mogły, otrzymywał za ich wykonanie od rządu zwrot wydatków, jednak z własnych funduszów wydał w trzech latach 8.200.000 koron. Wydawał zatem 2 i trzy czwarte miliona rocznie. Wydawał je dzięki hojnym składkom, wspomnianym powyżej, dzięki przedewszystkiem ciągłej pomocy Sienkiewiczowskiego Komitetu. Dziś wszystko ustało. Środki wyczerpane, a nowe nie napływają. Zarząd K. B. K. musiał ograniczyć swą działalność. Ale są sprawy, których zaniechać nie może, bo nie powinien. Dość wspomnieć opiekę nad dziećmi i obronę zdrowotności kraju.

Tę ograniczoną bodaj działalność ma umożliwić »Tydzień K. B. K.« »Tydzień K. B. K.« jest ostatnią deską ratunku. By jednak stał się nią rzeczywiście, ofiarność publiczna ujawnić się w nim musi w niebywałych dotąd rozmiarach. — Nie jest to niemożliwem, byle każdy, ale naprawdę każdy, pospieszył choćaż z drobnym datkiem. Ufamy, że tak się stanie.

Jak już oświadczyliśmy, administracya »Nowej Reformy« chętnie pośredniczyć będzie w zbieraniu składek na K. B. K.

Kronika.

Kraków, 22 grudnia.

Przed świętami. Ruch handlowy z powodu tradycyjnych zakupów świątecznych ożywił się w ostatnich dniach znacznie w naszem mieście. Czasy wojenne zmieniły bardzo wiele w dawnych zwyczajach, a nadto z łatwo zrozumiałych powodów wiele niezbędnych dawniej artykułów w świątecznem »menu« zupełnie teraz braknie. Największy kłopot dla wszystkich gospodyń stanowi obecnie brak mąki, masła, drożdży i tłuszczów. Braki te są tak wielkie, iż nadchodzące święta w wielu rodzinach nie zmienią codziennego trybu życia. Święta te będą najcięższe, jakie w czasie obecnej wojny obchodziliśmy, nie tylko bowiem nie będzie przysmaków tradycyjnych, ale w wielu wypadkach zabraknie polskim rodzinom nawet kawałka zwyczajnego chleba.

W Krakowie gospodynie odbywały prawdziwą gonitwę za najniezbędniejszymi artykułami, aby sprawić dzieciom bodaj surogat świąt. Masło kupowano na wagę złota, przed sklepami, w których sprzedawano drożdże, gromadziły się »ogony«, jakich jeszcze nie widzieliśmy.

Powrót do Legionów. »Naprzód« donosi: Ze sfer zwolnionych oficerów I. brygady donoszą nam, że wszyscy zwolnieni z Legionów i przeniesieni do ałmii oficerowie i żołnierze wnoszą obecnie podania o powrót do Polskiego Korpusu Posiłkowego.

»Żegluga Polska«. Dzisiaj, w sobotę, dnia 22 bm., o godzinie 5 po południu, odbędzie się w sali krakowskiej Rady powiatowej walne zgromadzenie założycielskie »Żeglugi Polskiej«, celem przyjęcia statutu i wybrania rady nadzorczej. Zainteresowanie, okazane przez liczne zebranych na zgromadzeniu organizacyjnem, pozwala przypuszczać, że i tym razem wypełni się sala Rady powiatowej.

Wilia dla legionistów odbędzie się w bieżącym roku staraniem Komisyi likwidacyjnej krakowskiego Koła Ligi kobiet w niedzielę, dnia 23 b. m., o godzinie 5½ wieczorem w miejskiej kuchni obywatelskiej przy ulicy Franciszkańskiej. Wszystkich legionistów czynnych, oraz inwalidów i superarbitrowanych uprasza się o przybycie.

Tydzień K. B. K. Od dnia 23 grudnia przyjmować będą dobrowolne datki: Książęco-biskupi komitet (ulica Kapucyńska l. 3, II. piętro, rano 10—1), Konsystorz biskupi (pałac Spiski od 9—1 rano), oraz wszystkie delegacye K. B. K., rozsiane po kraju. Wpłacać można także na konto Pocztowej Kasy Oszczędności Nr 143.006, na rachunek bieżący K. B. K. w Banku krajowym i jego filii (Kraków, plac Szczepański), lub na rachunek bieżący w Banku Przemysłowym, filia Kraków, Rynek 31, i w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu w Krakowie, Rynek 25.

Z krakowskiego Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. Zapowiedziane posiedzenie krakowskiego Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych z referatami prof. uniw. Jagiell. dra Zaremby i dra Dubanowicza, dotyczącymi kwestyi przyszłego szkolnictwa średniego w Polsce, odbędzie się dzisiaj, w sobotę, w »Collegium Novum« o godzinie 6 wieczorem w sali 43, I. piętro.

Zebranie nauczycielstwa powiatu krakowskiego. W tych dniach odbyło się w Krakowie zebranie nauczycielstwa powiatu krakowskiego, pod przewodnictwem inspektora p. Józefa Lorenza. Przedmiotem obrad była sprawa zaopatrzenia nauczycielstwa w ubranie, obuwie, bieliznę, mąkę, cukier, ziemniaki, węgle dla szkół, korzystanie z 300-milionowego funduszu państwowego i z bonów. Liczni mówcy skarżyli się na nędzę, jaka panuje między nauczycielstwem i upośledzenie nauczycielstwa w stosunku do innych dykasteryj. Przyjęto odpowiednie wnioski, które wybrani z inspektorem p. Lorenzem mają przedstawić starostwu krakowskiemu i namiestnictwu.

Poranek Moniuszkowski odbędzie się w niedzielę, dnia 30 b. m., w sali Towarzystwa lekarskiego (ul. Radziwiłłowska l. 4). Wykład wygłosi dr Józef Reiss. Arye z oper Moniuszki, pieśni i ballady odśpiewa p. Marya Stępniowska, sopranistka, i p. Jan Ziembа, bas z Wiednia. Przy fortepianie profesor Lipski.

W kollegium wykładów naukowych (Rynek gł., linia A—B, l. 39), odbędzie się dzisiaj o godzinie 7 wieczorem IV. wykład dra Reissa o Beethovenie. Sonatę skrzypcową F-dur odegra profesor Syrek z p. Ablamowicz-Meyerową; kwartet smyczkowy A-dur Nr 5 wykona niedawno zawiązany »kwartet krakowski«, do którego należą pp.: Syrek, Szwedo, Szaleski i prof. Kopystyński.

Krakowski Klub cyklistów i motorzystów urządza dnia 31 b. m. w lokalu Klubu pocztowego przy ul. Lubicz l. 5 wieczornicę Sylwestrową dla członków, ich rodzin i zaproszonych gości. Wstęp tylko za zaproszeniami, które wydaje sekretarz Klubu w dniach 27, 28 i 29 b. m. w godzinach wieczornych między godziną 6 a 8 przy ulicy Lubicz l. 5.

Mięso i wędliny. W bieżącym tygodniu Zakład dla obrotu bydłem dostarczył dla Krakowa zaledwie 27 sztuk świń. Wobec tego zarząd miasta, nie chcąc mieszkańców zostawić bez tłuszczów i wędlin, na nadchodzące święta, wyjednał dla rzeźników i masarzy krakowskich certyfikaty, upoważniające ich do kupna nierogacizny w powiatach Galicyi wschodniej, skąd nadeszły już znaczniejsze transporty, zakupione jednak po wyższych cenach, niż się płaci Zakładowi dla obrotu bydłem. Z tego powodu magistrat w myśl opinii komisyi aprowizacyjnej z dnia 18 b. m. zatwierdził tym rzeźnikom i masarzom, którzy mięso i tłuszcze wieprzowe, oraz wyroby masarskie z tych zwierząt w najbliższych dniach sprzedawać będą, cenniki wyższe od dotychczasowych, a mianowicie: na mięso wieprzowe 14 K 60 h; na słoninę, biel, sadło 19 K; na smalec 20 K; na szynkę wędzoną surową 15 K 20 h; na szynkę gotowaną krajaną 23 K; na kiełbasę surową 13 K 40 h; na kiełbasę wędzoną 14 K; na wędzonkę surową 15 K; na wędzonkę gotowaną 16 K 80 h; na salceson 12 K 92 h za 1 kilogram.

Wywóz środków spożywczych. W ostatnich czasach przytrzymano znowu na dworcu towarowym w Krakowie kilka wagonów, wypełnionych różnymi towarami spożywczymi. W jednym z tych wagonów wywożono zapasy mąki, słoniny i wędlin, w drugim gęsi i kaczki. W tym samym wagonie ukryte były różne artykuły spożywcze we fortepianie.

Tajna fabryka mydła. Wczoraj aresztowała policya krakowska 26-letniego Hermana Kochmanna z Zamościa, który przy ulicy 5 Listopada założył tajną fabrykę mydła. Skonfiskowano kilkaset kilogramów tego artykułu, oraz narzędzia do wyrabiania mydła. Fabrykę wykryło biuro policyjne dla zwalczania lichwy towarowej.

Konfiskata podeszew. Na dworcu kolejowym w Krakowie skonfiskowano onegdaj kilkaset kilogramów podeszew, które wysłano z Krakowa, jako jabłka. W sprawie tej wdrożono dochodzenia.

Obfity połów. Ubiegłej nocy organa policyi krakowskiej zarządziły wielką obławę w całem mieście, w czasie której przytrzymały 36 różnej kategoryi rzezimieszków, kieszonkowców i włamywaczów, oraz ściganych zbiegów wojskowych, z których kilku pod osłoną munduru wojskowego dopuszczało się włamań i kradzieży. Połów wczorajszy zmiótł z bruku krakowskiego znaczną ilość mętów społecznych, które niepokoiły mieszkańców od dłuższego czasu. W obławie brało udział 150 żołnierzy, 10 urzędników i 20 agentów policyjnych.

Zdegenerowany »peleryniarz«. Od pewnego czasu obiega po Krakowie wieść o tajemniczem indywiduum, grasującem przeważnie po bocznych ulicach miast; indywiduum to zaczepia lub wprost napada na wracające w późniejszych zwłaszcza godzinach kobiety. Jest to jakiś chory zdegenerowany mężczyzna, ubrany w pelerynę, buty i wysoką czapkę, który zachowaniem swojem szerzy przestrach po mieście, o co zwłaszcza na tle ogólnego zdenerwowania w czasie wojny nie trudno. Organy bezpieczeństwa winny natychmiast zająć się tym szaleńcem i umieścić go w zakładzie dla obłąkanych. — Wymaga tego spokój, porządek i interes publiczny. Podobno degenerat ten grasuje często także po bocznych ulicach Kazimierza.

Fałszywy podporucznik. Wczoraj aresztowała policya krakowska superarbitrowanego legionistę II. S... ponieważ bezprawnie nosił mundur podporucznika, oraz kilka orderów. Wdrożono w tej sprawie dochodzenia sądowo-karne.

Z kraju.

Zakład dla umysłowo chorych w Kobierzynie. Wydział krajowy ogłasza: Nowo wybudowany krajowy zakład dla umysłowo i nerwowo chorych w Kobierzynie będzie oddany do publicznego użytku z dniem 1 stycznia 1918 roku. Zakład będzie na razie mógł stopniowo przyjąć około 300 chorych mężczyzn, a w miarę naprawy zniszczonych wypadkami wojennymi dalszych objektów liczba chorych, którzy znajdą pomieszczenie w zakładzie, będzie podwyższona. Poświęcenie i otwarcie zakładu odbędzie się dnia 5 stycznia 1918 roku o g. 10 rano.

KAZIMIERZ BARTOSZEWICZ.

Uczni i pedagogowie w r. 1831.

(Dokończenie.)

Na Żochowskim kończy się lista »nieblagonadiożnych«. Byłoby ich zapewne więcej, ale denuncyantom do oskarżeń brakowało materyału. Przełożeni szkół, którzy oczywiście najlepiej znać mogli konduitę profesorów i nauczycieli (profesor był wyższy rangą i pobierał większą płacę) byli nadzwyczaj skąpi w swych relacyach. Wspomniani powyżej Hołewiński i Siebert, nie należeli do wyjątków w oskarżaniu »przestępstw« swoich podwładnych. Spotkałem się nawet z listą, podpisaną przez naczelnika wojennego, który oświadczył, iż żaden z nauczycieli nie wykonywał przysięgi buntowniczej, wszyscy byli spokojni, wszyscy »nader przychylni« Rządowi i »dobrego sposobu myślenia«.

W innej księdze archiwum okręgu nauk. warszawskiego znalazłem wypis z protokółu posiedzenia Rady wychowania publicznego, będący w ścisłym związku z podaną powyżej listą. — Posiedzenie odbyło się 4 września 1834 roku, pod prezydencyą jenerała Gołowina.

Na posiedzeniu tem referendarz stanu, Kozłowski, przedstawił w projekcie »listy przeznaczeń« nauczycieli do gimnazyów i szkół obwodowych na rok 1834/5. »Rada Wychowania wziąwszy na uwagę przełożone sobie wszelkie wyjaśnienia ze sprawowania się tych nauczycieli tak w czasie, jakoteż po rokoszu, z różnych źródeł zebrane, rozstrząsnąwszy konduitlisty przez dyrektorów gimnazyalnych podane, zastanowiwszy się wreszcie nad potrzebą stosownego i korzystnego pod każdym względem obsadzenia instytutów, przedstawione sobie listy od dnia 1 października r. b. poczynając, zatwierdziła, postanowiwszy następujące zmiany i obostrzenia«...

Na tem kończy się wypis — »zmian i obostrzeń« przy nim niema. Zapewne znajdują się w głównej księdze protokółów, która jednak nie wpadła do rąk moich.

Na zakończenie jeszcze kilka słów o nauczycielach języka rosyjskiego. Było ich czterech — tylu przynajmniej wylicza osobna lista. Warto o nich wspomnieć jedynie ze względu na charakterystyczną ich konduitę.

A więc pierwszy Aleksander Szumański, profesor gimnazyum w Piotrkowie, sprawowanie miał »nie zawsze chwalebne z przyczyny złego wyboru towarzystwa«. Co do gorliwości, to »dopełniał dość regularnie swych obowiązków, lubo czasem podał się za chorego«.

Drugi z tych pedagogów, Mikołaj Batalin, był profesorem gimnazyum wojewódzkiego w Kielcach. Dyrektor Kwiatkowski o zdolnościach jego nic nie mógł opiniować, gdyż nie umiał języka rosyjskiego. Sprawował się nieszczególnie, bo był »niespokojny i popędliwy«. Z nauki jego trudno żądać korzyści, gdy w języku polskim nie umie się wysłowić, ani reguł gramatyki wyłożyć nie może. Sam też to zna i twierdzi, że jest do literatury rosyjskiej przeznaczony, a nie do początków«.

Gimnazyum wojewódzkie w pałacu Kazimirowskim miało nauczycielem języka rosyjskiego Pawła Strachowicza. Zdolności jego określono łakonicznie: »wprawia się«. Sprawowanie się jego było »nie złe«. Co do gorliwości, to »naff ściśłą powinność nie rad pomagać«. Prócz tego dodano wiele mówiącą uwagę: »Powinien więcej pohamować swoje pasye«.

Wreszcie czwarty pedagog rosyjski, zwał się Rymski Korsak (właściwie Rimskij Korsakow). Ten kształcił młodzież w szkole obwodowej na Muranowie. Zdolny był »w wysokim stopniu«. Sprawował się »zdaje się dobrze«. Był wreszcie gorliwy, »lecz nie dosyć regularny«.

Wszystkie listy podpisywał wogóle Linde. Gorliwości jego jednak nie spotkała oczekiwana nagroda. Nie posunął się dalej. Może konduita jego określona piórem Rogalskiego, uczyniła go również podejrzanym. Trudno za nagrodę uważać stanowisko dyrektora gimnazyum wojewódzkiego w pałacu Kazimirowskim, które powstało na miejscu Liceum. Bieliński pisze, że na tem stanowisku cierpiał »tortury moralne«. Mylnie jednak podaje, że usunięto go dla Filipowa, zaraz bowiem Filipow został dyrektorem, posadę tę w roku 1835 oddano »buntownikowi« Dziekońskiemu, któremu widocznie nie zaszkodziły donosy Pankratjewa.

Tarnów, 16 grudnia. (Z Rady miejskiej. — Pod adresem Centrali ziemniaczanej. — Rekwizycya dzwonów. — Uczczenie 300-lecia Towarzystwa Wincentego à Paulo. — Wieczór Turskiego.)

Pod przewodnictwem wiceburmistrza dr Müntza odbyło się przed kilku dniami posiedzenie Rady miejskiej. Po sprawozdaniu, złożonem przez wiceburmistrza z walnego zgromadzenia Związku 30-tu miast i zjazdu aprowizacyjnego miast galicyjskich i w sprawie Składnicy artykułów spożywczych przy miejskim zakładzie kredytowym wojennym, prof. Wojciechowski interpelował w sprawie mąki na Święta, w sprawie postępowania policyi wojskowej, utrudnień Wydziału krajowego dla miejskiej pożyczki, oraz w sprawie nieporządków na Strusinie, radny zaś Silberpfennig w sprawie powoływania do wojska osób cywilnych, przyczem zapewnił, że mąka w małej ilości będzie na Święta rozdana mieszkańcom. Po odpowiedzi wiceburmistrza na interpelacye, przyjęto ofertę pp. Bi[illegible]sena i Löwego w sprawie wydzierżawienia na rok jeden prawa poboru opłaty gminnej od napojów spirytusowych i 100-procentowego dodatku gminnego do podatku od mięsa i opłat za użycie rzezalni i płuczkarni miejskiej. Po referacie dyrektora Ursiniego i po dyskusyi uchwalono wniosek zakupna dalszego terenu pod budowę nowych studzien w Świerczkowie, oraz wniosek na rekonstrukcyę starego wodociągu z Krzyża kosztem 30.000 K. W dyskusyi ujawniło się, że wodociąg pracuje przez 24 godzin na dobę, co jest wielkiem obciążeniem elektrowni, oraz fakt, że wojskowość winna miastu za wodę i instalacyę kwotę 80.000 K.

Po załatwieniu kilku spraw pomniejszego znaczenia, przyznano datek świąteczny dla służby i dla ubogich, tym ostatnim 1.200 K po połowie dla obu wyznań, przyznano urzędnikom i służbie miejskiej na rok 1918 pobierany dodatek drożyźniany w dotychczasowej wysokości, oraz uchwalono wniosek magistratu w sprawie przyznania im jednorazowego zasiłku w wysokości pobieranego dodatku drożyźnianego z tem, że wydatek na ten cel będzie pokryty z pożyczki, którą miasto ma zaciągnąć w galicyjskim miejskim Zakładzie wojennym.

Włościanie powiatu tarnowskiego i więksi posiadacze dóbr skarżą się, że Centrala ziemniaczana nie wypłaca im konsygnacyj za ziemniaki przez dwa miesiące, skutkiem czego interesowani są narażeni na straty. Podobno wina leży po stronie komisyonerów. Na te rażące stosunki zwracamy uwagę kompetentnych czynników.

Rekwizycya dzwonów w dalszym ciągu postępuje w naszym powiecie. Pomiędzy innemi zarekwirowano w Zawadzie dzwon z roku 1680. Sądzimy, że dzwony z XVII. wieku powinny być wyjęto z pod rekwizycyi.

Staraniem komitetu, na którego czele stanęła p. Reinerowa, żona radcy dworu, odbył się wieczór, celem uczczenia 300 rocznicy powstania Towarzystwa św. Wincentego à Paulo. W program wieczoru, który wypadł bardzo udatnie, weszły śpiewy, przemówienie ks. Chrząszcza, deklamacya i odegranie okolicznościowej sztuki, wykonane przez uczennice szkoły wydziałowej. Obecny na sali ks. biskup Wałęga wygłosił do zebranych mowę, pełną wzniosłych myśli o miłosierdziu chrześcijańskiem.

W swojem »tournée« po Galicyi przybył do naszego miasta p. Turski i w sali Teatru Nowego urządził wieczór, na którym wygłosił szereg »kawałów« wojennych. Najbardziej podobały się: »Andrus zdemobilizowany«, »Posiecka pułku« i »Przygody pucika oficerskiego«. Doskonała gra aktorska, pyszne monologi, opracowane artystycznie, a zwłaszcza jowialne dowcipy z życia koszarowego, tak dalece aktualne, sprawiły, że liczna publiczność przyjmowała sympatycznego autora wprost owacyjnie.

Powrót zakładników i wysiedleńców z Rosyi do Lwowa. Codziennie prawie napływają do Lwowa gromadki powracających z Rosyi do kraju ewakuowanych Królewiaków lub wywiezionych Galicyan. Przechodzą oni linię bojową bez większych trudności. Położenie ich wszystkich jest bardzo ciężkie, są głodni, niedostatecznie odziani i chorzy. Wyczekują we Lwowie pozwolenia na dalszą podróż. Wyrażamy nadzieję, że wobec zawieszenia broni i widoków pokoju z Rosyą, władze wojskowe uproszczą formalności, dotyczące paszportów, przepustek i t. p., ażeby ci biedacy czem prędzej mogli wrócić do domu.

Przejeżdżającymi przez Lwów wysiedleńcami z Królestwa Polskiego i Galicyi zajęła się lwowska delegacya K. B. K., dostarczając im odzieży, żywności, oraz pomagając im w wyszukaniu pracy na czas pobytu we Lwowie.

Zakaz wiercenia nowych szybów. Jak donosi »Gazeta Wieczorna«, komenda wojskowa środkowego terenu naftowego Galicyi zakazała z dniem 11 b. m. dalszego wiercenia szybów naftowych, nieprodukujących jeszcze ropy. Posłowie dr Diamand i dr Stesłowicz wykazali na konferencyi u ministra robót publicznych, Homanna, szkodliwe skutki tego zakazu dla przemysłu naftowego galicyjskiego i zażądali cofnięcia tego zakazu. Minister Homann oświadczył, że rzecz tę zbada i zarządzi, co potrzeba.

Z Królestwa Polskiego.

Posady nauczycielskie w Radomskiem. Inspektor szkolny okręgu radomskiego donosi: W okręgu radomskim znajdzie pracę z początkiem stycznia 1918 roku około 30 sił nauczycielskich w szkołach elementarnych wiejskich z następującem wynagrodzeniem: a) zasadnicza płaca 900 K; b) dodatek drożyźniany 300 K; c) dodatek na mieszkanie 180 K, oraz skromne mieszkanie w naturze i opał. Kandydaci (kandydatki), którzy (które) zamierzają starać się o pracę w jednej z tych szkół, winni (winny) wnieść bezzwłocznie podanie (wolne od stempla) do biura inspektora szkolnego okręgu radomskiego w Radomiu, ulica Lubelska l. 54, wymieniając w wykładzie zakłady naukowe, które ukończyły. Świadectwa w oryginale, względnie wierzytelne odpisy świadectw, wymagane są przy objęciu posady. Kandydaci (kandydatki) z egzaminem dojrzałości z seminaryum nauczycielskiego mają pierwszeństwo.

Z uniwersytetu warszawskiego. Katedrę literatury niemieckiej na uniwersytecie warszawskim zaproponowano profesorowi Petzoldowi ze Lwowa. Profesor Petzold przybył do Warszawy celem ostatecznego załatwienia sprawy.

»Pamiątki wojenne«. Pod takim tytułem wydano w Warszawie na cel dobroczynny w formacie książki zbiór reprodukcyj monet wojennych, marek, bonów, zastępujących monetę obiegową i kart chlebowych z okresu wojennego w Królestwie Polskiem i na Litwie, zarówno za czasów rosyjskich, jak i okupacyi niemieckiej i austryackiej. Całość obejmuje 46 tablic z objaśnieniami. Wydawnictwo to zaleca się zbieraczom, oraz muzeom, jako ciekawy zbiór pamiątek z czasów wielkiej wojny.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Jul. Słowackiego.

W sobotę, dnia 22 b. m.: »Cyrulik sewilski«, komedya w 4 aktach Beaumarchais'go.

W niedzielę, dnia 23 b. m., po południu: »Hedor« H. Malin'a; wieczorem: »Cyrulik sewilski« Beaumarchais'go.

Ślub. Dnia 29 listopada b. r. odbył się w kościele Panny Maryi Śnieżnej we Lwowie ślub p. Tadeusza Dziklewicza, słuchacza praw, obecnie kadeta aspiranta, z p. Maryą Motyczyńską, córką Piotra, radcy magistratu lwowskiego, i Rudolfiny ze Swaczyńskich.

11218

Zguba. W drodze z ulicy Pijarskiej przez Rynek na ulicę Karmelicką tramwajem i pieszo zgubiła onegdaj wieczorem pelerynkę astrachanową, obszyta kozami angorskiemi, p. Walerya Kopcińska, nauczycielka. Łaskawy znalazca zechce zgubę oddać na ul. Pańską l. 12, I piętro, gdzie otrzyma wynagrodzenie.

SKŁADKI

złożył w Administracyi „Nowej Reformy":

Na K. B. K.: Joanna Mikucka z Sarajewa 10 K; M. B. 300 K; Józef Skupniewicz 20 K; dr Aleksander Knapczyk i drowa Jadwiga Knapczykówna 25 K zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Józefy Tokarzowej; Józefowie Felseis Nechayowie 10 K zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Maryi Wielgusowej; personal sekcyi V. c. k. namiestnictwa C. O. G. 56 K zamiast wieńca na trumnę swej koleżanki ś. p. Krystyny Pająkówny.

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: Słuchacze kursu abituryentów (oddz. B) Akademii handlowej 36 K 45 h.

Na Komitet opieki nad byl. legionistami: Słuchacze Kursu abituryentów (oddz. B) Akad. handl. 28 K 75 h.

Na gwiazdkę dla legionistów: Daniel Śliwicki 495 K, zebrane za pośrednictwem „Ziemi Lubelskiej".

Na Fundusz Kościuszkowski: Uczniowie kl. VII. filii gimn. św. Jacka 130 K, jako dochód z wieczorku urządzonego dnia 11 grudnia.

Na Zakład F. Żurowskiej: Zofia Jarzynowa zamiast wieńca na trumnę ś. p. Anny Brachowej 10 K.

Dla internowanych w Szczypiórnie legionistów: Urząd pocztowy w Nisku 17 K.

Na Fundusz im. dra Ludwika Lustgartena zamiast wieńca na trumnę złożyli członkowie wydziału Towarzystwa wsparcia biednych uczniów: H. Frommer 10 K, dyr. F. Fromowicz 10 K, S. Schechter 10 K, H. Schenker 10 K, dyr. S. Spitzer 10 K.

Dla staruszki M. R.: J. Linkowa 10 K; Marya Mochnacka 10 K.

Dla staruszki S. G.: Ks. K. D., Brzozów, 10 K.

Dla córki powstańca z 31 roku: Marya Mochnacka 10 K.

Zmarli:

Marya z Korytowskich Baworowska, matka posła do Rady państwa Jerzego hr. Baworowskiego, zmarła przed kilku dniami w Wiedniu, gdzie też została pochowana.

Wiadomość o zgonie ś. p. hr. Baworowskiej wywołała żal szczery wśród Polonii wiedeńskiej, gdzie zmarła znaną i szanowaną była dla zalet swojego umysłu i serca. Działała też wiele i spieszyła do rodaków z pomocną ręką, w sposób sobie właściwy, usuwając się zawsze przed rozgłosem. To też Polonia wiedeńska odczuła głęboko zgon szlachetnej matrony polskiej. Cześć Jej pamięci!

Dział ekonomiczny.

* **Subskrypcya na VII. pożyczkę.** Z Nowego Sącza piszą nam:

W tutejszym powiecie subskrybowano około 4 milionów koron na VII. pożyczkę. Z tego przypada 780 zgłoszeń z kwotą 2,060.350 K na filię Banku austryacko-węgierskiego w Nowym Sączu. Z instytucyj subskrybowały większe kwoty: Kasa oszczędności m. Nowego Sącza 511.000 K (razem z poprzedniemi pożyczkami wojennemi 3,100.000), Towarzystwo zaliczkowe w Starym Sączu 250.000 K (razem z poprzedniemi pożyczkami wojennemi 1,000.000 K).

Ze **Śniatyna** piszą nam:

W miejskiej Kasie oszczędności subskrybowano na VII. pożyczkę wojenną przeszło milion koron. Łączna kwota, subskrybowana w tutejszej miejskiej Kasie oszczędności na wszystkie pożyczki wojenne, wynosi przeszło 4 miliony koron. Subskrypcye były przeważnie małe, z pełną jednak wpłaconą kwotą przy subskrypcyi. Dowodzi to, że w subskrypcyach brały udział szerokie sfery ludności, pomimo, że miasto i okolica przebyły trzykrotne najazdy nieprzyjacielskie.

Obrady Izby panów.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 22 grudnia.

Izba panów obradowała wczoraj nad sprawozdaniem komisyi budżetowej, dotyczącem **sprawozdania komisyi kontroli długów państwa o operacyach finansowych, przeprowadzonych przy współdziałaniu tej komisyi od roku 1914.**

Sprawozdawca bar. **Plener** usprawiedliwiał stanowisko komisyi w tej trudnej sprawie, wskazując na sytuacyę, w jakiej znajdowało się państwo. Komisya była zdania, że musi posunąć się poza brzmienie ustawy. Odporne stanowisko komisyi z pewnością nie byłoby doprowadziło do zwołania Rady państwa, lecz tylko do formy pożyczki, któraby zakwestyonowała kredyt państwa.

Bar. **Czedik** zwalcza uchwałę Izby posłów, stwierdza zupełnie swobodne obrady komisyi kontroli długów państwa pod osłoną nietykalności i zaznacza, że także obaj słowiańscy członkowie komisyi mieli wolność działania i jest nieprawdą, jakoby stali pod naciskiem politycznym. [illegible] był za złożeniem mandatów przez członków komisyi kontroli długów państwa, ale z bardzo poważnych powodów zarzucono tę myśl, mianowicie w interesie świata handlowego, który przywiązywał wagę do współdziałania komisyi przy zaciąganiu pożyczek. Komisya jednakowoż osiągła poważne koncesye, mianowicie ogłaszania wykazów półrocznych o długach państwowych i bezpośredniego zdawania sprawy cesarzowi. W tych sprawach zwracano uwagę cesarza na konieczność zwołania Rady państwa. Sprawozdanie kom. kontroli długów państwa przyjęto następnie jednomyślnie do wiadomości. W trzeciem czytaniu przyjęto ustawę w sprawie użycia poborów z cel i przyjęto do wiadomości sprawozdanie deputacyi kwotowej.

Bar. **Plener** referował następnie o sprawozdaniu komisyi wspólnej Rady państwa w sprawie podatku wojennego i postawił wniosek, by projekt przydzielić komisyi podatkowej, któraby jeszcze dziś zdała sprawę. Wniosek ten przyjęto i posiedzenie przerwano o godz. 4.

W międzyczasie zebrała się komisya podatkowa.

Po podjęciu posiedzenia ks. Fryderyk **Lobkowitz** zdaje sprawę imieniem komisyi podatkowej, która oświadczyła się za obstawaniem przy uchwalonym w komisyi Rady państwa wniosku kompromisowym, ponieważ jednak pokazało się, że poprawka, zgłoszona przez członków Izby panów, stoi w sprzeczności do uchwalonej skali, uchwalono modyfikacyę, którą rząd akceptował. Sprawozdawca stawia wniosek przyjęcia uchwały komisyi bez zmiany.

Po przemowie ministra skarbu, § 15 przyjęto w brzmieniu, proponowanem przez sprawozdawcę, poczem ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu przyjęto bez zmiany według uchwały Izby posłów.

Następne posiedzenie zwołane będzie w drodze piśmiennej.

Reforma wyborcza na Węgrzech.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Budapeszt, 22 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego przedłożył minister dla reformy wyborczej dr **Vassonyi** projekt ustawy o reformie wyborczej. Tem samem najlepiej zostały odparte ataki, jakie kilkakrotnie podniesiono ze strony opozycyjnej przeciw rządowi, jakoby nie chciał dotrzymać swego zapewnienia, że wraz z reformą wyborczą stoi i upada. Rząd mimo, że dopiero od kilku miesięcy znajduje się w urzędzie, przedłożeniem tej ustawy dowiódł, iż reformy wyborczej nie zapowiadał jedynie tylko jako zasadę, lecz dowiódł także czynem, że chce ją też w rzeczywistości przeprowadzić.

Najważniejsze postanowienia ustawy są następujące:

Skończony 24 rok życia, węgierskie obywatelstwo państwowe i znajomość czytania i pisania. Bez względu na wiek posiadają prawo wyborcze także przed skończonym 24 rokiem życia: posiadacze medali waleczności i ci, którzy uzyskali krzyż wojskowy Karola. W razie istnienia tych ogólnych warunków posiada prawo wyborcze każdy, który skończył skutecznie 4 klasy szkoły ludowej, albo płaci co najmniej 10 koron bezpośrednich podatków państwowych, lub też odbył normalną, czynną służbę wojskową, albo w czasie wojny służył czynnie przy wojsku przynajmniej dwa lata, albo też bez względu na czas służby osiągnął rangę podoficera, albo też posiada medal waleczności lub krzyż wojskowy Karola, albo uprawia na podstawie licencyi przemysłowej, lub legitymacyi przemysłowej przemysł lub handel albo też jest w przedsiębiorstwie przewozowem, prowadzonem przemysłowo, stale zatrudniony, albo też przy produkcyi pierwiastkowej (Urproduktion) zatrudniony jest jako robotnik lub służący. Oprócz tego posiadają prawo wyborcze wyborcy, wpisani do ważnego za rok 1914 spisu, tak długo, dopóki ich dawny tytuł prawny w gminie (mieście), na podstawie którego zostali przyjęci do spisu w roku 1914, istnieje bez zmiany. Bez względu na to ograniczenie mają prawo wyborcze ci, którzy na podstawie § 2, art. ust. XXXIII z roku 1874 zostali przyjęci na listę, ważną dla roku 1914.

Ogólne warunki osiągnięcia prawa wyborczego dla kobiet są: skończony 24 rok życia, węgierskie obywatelstwo państwowe, znajomość czytania i pisania. W razie istnienia tych ogólnych warunków posiada prawo wyborcze ta kobieta, która skończyła 4 klasę szkoły wydziałowej skutecznie, albo której mąż w czasie wojny obecnej służył czynnie przy wojsku i poległ, albo też z powodu nabytej w służbie choroby, czy też z powodu odniesionej rany, albo uszkodzenia, albo trudów wojennych zmarł (poniósł śmierć bohaterską), jeżeli posiadała ona z tym mężem w czasie jego śmierci prawne dziecko (wdowa wojenna), albo która od 2 lat jest czynnym członkiem naukowego, literackiego albo artystycznego związku. Wpisana na listę wyborców wdowa wojenna nie traci uprawnienia wyborczego przez ponowne zamążpójście.

Warunki biernego prawa wyborczego zostają jednakowo ustalone dla kobiet i mężczyzn. **Wybieralnym jest, kto w czasie wyboru posiada prawo wyborcze i przeciw komu nie ma powodów wykluczających, przewidzianych w przedłożeniu** jak kuratela, i t. d., jeżeli ukończył 24 rok życia i włada językiem węgierskim w słowie i piśmie.

W uzasadnieniu przedłożenia powiedziano w szczególności, że ustawa wyborcza z r. 1913 okazała się niewystarczającą wobec przeobrażającej się siły wojny i wobec wielkości przyszłych zadań. Ustawa ta postawiła jako granicę wieku 30 rok życia; jej zupełna niedostateczność polega szczególnie na tem, że wprowadziła bardzo skomplikowane i trudne postępowanie dowodu wymogów uprawnienia wyborczego. Rozszerzenie prawa wyborczego było po najwyższem piśmie odręcznem z dnia 21 kwietnia 1917 do ówczesnego prezydenta ministrów hr. Tiszy koniecznością, uznaną przez wszystkie stronnictwa.

Według wykazów statystycznych wynosi liczba osób ponad lat 24, umiejących czytać i pisać, 2,900.000, liczba tych, którzy na podstawie dawnej ordynacyi wyborczej zatrzymują prawo wyborcze 170.000, teraźniejsza liczba właścicieli medali waleczności i krzyżów Karola 443.000. Według wniesionej ustawy wynosi więc liczba wyborców przeszło 3 i pół miliona, do czego przybędzie jeszcze 260.000 wyborców kobiecych.

Zasadniczą nowością jest postępowanie wyborcze oraz przepisy o układaniu list wyborców. Według tego co roku odbywa się w gminach obligatoryjna konskrypcya wyborców, każdy kto przekroczył 23 rok życia, obowiązany jest pod rygorem kary corocznie po dniu 10 stycznia dostarczyć do dowodu swego prawa wyborczego potrzebnych dat przez wypełnienie osobistej karty spisowej. Jeżeli komisya wyborcza nie zarządziła przyjęcia wyborcy na listę, należy odnośnego zawiadomić o tem. Głosowanie w miastach odbywa się tajnie.

Przedłożenie zawiera wielorakie nowe postanowienia, które mają zapewnić czystość i niezmącony przebieg wyborów. Szczególnie znaczącym w porównaniu z dotychczasowymi zwyczajami wyborczymi jest zakaz zatykania chorągwi i tym podobnego używania publicznego chorągwi. Postanowienia postarały się dalej o to, aby wyborcy bez ofiar materyalnych mogli się dostać na miejsce wyboru, a mianowicie towarzystwa kolejowe i żeglugi będą zobowiązane przewieźć wyborców do miejsca wyborczego tam i z powrotem za wynagrodzeniem, które ma zapłacić państwo. Dalszą ważną nowością jest, że w okręgu wyborczym nie wolno od godziny 6-ej wieczorem dnia poprzedzającego aż do ukończenia wyborów sprzedawać, względnie rozdzielać napojów spirytusowych. Zaostrzone zostały postanowienia karne przeciw nadużyciom władzy urzędowej w celu wpływania na wyborców. Dalej zarządza projekt ustawy, że wszyscy publiczni urzędnicy, którzy występują w roli kandydatów wyborczych, mają otrzymać odpowiedni urlop. Wreszcie zapowiedział minister dalszy projekt ustawy o nowym podziale okręgów.

Obrady Sejmu.

Budapeszt, 22 grudnia.

Ponieważ było wiadomem, że jest na porządku dziennym przedłożenie reformy wyborczej, zebrało się już na długi czas przed początkiem posiedzenia, naznaczonego na godzinę 4 po południu, wiele publiczności na placu przed parlamentem. Także w kuluarach panował żywy ruch. O godzinie 4 były miejsca w Izbie posłów i na wszystkich galeryach zapełnione.

Prezydent **Szász** otworzył posiedzenie o godzinie pół do 5 po południu i uprosił Izbę o pełnomocnictwo do wysłania do cesarza życzeń w rocznicę jego koronacyi. Ogólne żywe oklaski.

Prezydent udzielił następnie głosu ministrowi prawa wyborczego drowi **Vászonyiemu.** Tenże przedkłada projekt ustawy o reformie prawa wyborczego i wnosi, ażeby przekazać go mającej się wybrać komisyi z 48 członków. Wybór tej komisyi nastąpiłby w najbliższych dniach po Bożem Narodzeniu. (Długotrwające i żywe oklaski, tudzież brawa na ławach partyi rządowej). Izba uchwaliła w myśl wniosku ministra.

Minister oświaty hr. **Apponyi** przedkłada następnie projekt ustawy w sprawie autonomii katolików, jako też projekt ustawy o stopniowem przeprowadzeniu art. XX. ustawy z roku 1848.

Wojna domowa w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 22 grudnia.

(Biuro Reutera). »Times« donosi z Petersburga, że **Kaledin** 15 grudnia po 6-dniowej bitwie, w której czerwona gwardya miała 100 zabitych, a około 1.000 rannych, wkroczył do Rostowa. Przywódcy bolszewików uciekli na pokład okrętów floty czarnomorskiej, aby się schronić na otwarte morze, ale krążownik »Kolchida« rozbił się, a kozacy artyleryą przeszkodzili okrętom w dalszej jeździe. Kaledin proklamacyą zapewnił ludności opiekę nad życiem i mieniem. Kozacy pozostaną w mieście, aż czerwona gwardya będzie zupełnie rozbrojoną i majkowie odmaszerują.

Pod Belgorodem przyszło do bitwy między wojskiem bolszewików a wojskiem Kaledina. Miasto pali się. W Nachiwaniu wojsko bolszewickie nie stawiło poważnego oporu i bratało się nawet z kozakami.

Słychać, że wszystkim członkom rodziny byłego cara pozwolono na wyjazd za granicę.

»Daily News« donosi z Petersburga 19 grudnia: Słychać, że szczepy w północnym Kaukazie powstały. Komunikacya na kolei władykaukaskiej jest wstrzymana.

Konsulowie zagraniczni w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 22 grudnia.

(Pet. Ag.) Wczoraj konsulowie Francyi, Anglii, Belgii i Danii byli w komisaryacie spraw zagranicznych, aby omówić sprawę paszportów dyplomatycznych. Usunięto wszystkie trudności przy wystawianiu tych paszportów. Kuryerzy komisarza ludowego dla spraw zagranicznych będą odtąd przepuszczani bez trudności, podobnie jak i kuryerzy koalicyi i państw neutralnych. Wizy jednak są dla wszystkich niezbędnie potrzebne.

Mowa Lloyd George'a.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Londyn, 22 grudnia.

Lloyd George wygłosił wczoraj w Izbie gmin mowę, w której apelował na początku do kupców, aby sumiennie dokonywali rozdziału towarów, gdyż inaczej rząd będzie musiał ująć w swe ręce rozdział środków, niezbędnych do życia. Dalej twierdził Lloyd George, że położenie żeglugi angielskiej się polepszyło.

O położeniu wojskowem powiedział Lloyd George: Byłoby bezcelowem twierdzić, iż spełniły się oczekiwania, jakie żywiła Anglia z początkiem roku 1917. Rozczarowanie należy przypisać w zupełności Rosyi. Gdyby armia rosyjska była ziściła nadzieje, jakie w niej pokładano, Prusy zostałyby z pewnością złamane.

Dalej mówił Lloyd George o położeniu na wschodzie, o zdobyciu Bagdadu i obsadzeniu Jerozolimy, co podniosło „prestige" Anglii bardziej, niż wszelkie inne wydarzenia wojenne. Gdybyśmy się zechcieli przenieść myślą w rok 2000, na jaką natrafilibyśmy ocenę wydarzeń dziejowych? Ujrzelibyśmy bezwątpienia na pierwszem miejscu rewolucyę rosyjską, dalszem charakterystycznem wydarzeniem nazwalibyśmy wstąpienie Ameryki nie w wojnę, lecz w politykę światową, co jest już samo przez się gigantycznem wydarzeniem. Następne miejsce co do znaczenia przyznalibyśmy zdobyciu Mezopotamii i Palestyny i uwolnieniu Arabów z pod panowania tureckiego, a wreszcie utworzeniu międzynarodowej rady koalicyi, zajmującej się sprawami finansowemi, gospodarczemi, żeglugi, aprowizacyi i innemi dla życia narodów ważnemu zagadnieniami. Rada wojenna koalicyi cieszy się dotąd nadzwyczajnymi sukcesami.

Z powodu dwóch wydarzeń ostatnich tygodni stało się położenie groźniejsze. Pierwszem z nich była niespodziewana klęska Włoch. Lloyd George podnosi szybkość, z jaką wojska angielskie i francuskie pośpieszyły z pomocą. Nowca sądzi, że mają one prawo przypisania sobie bardzo znacznego udziału w polepszeniu się [illegible] na froncie włoskim. Wobec tego ukształtowania się położenia we Włoszech sztaby angielski i francuski znalazły się wobec groźnego położenia, które wymaga od nich zabrania z frontu francuskiego pokaźnej ilości dywizyj.

Drugiem wydarzeniem pogarszającem położenie jest fakt, że Rosya, która dotychczas bodaj formalnie znajdowała się w stanie wojennym z Niemcami i której armie zmuszały państwa centralne do utrzymywania na wschodnim froncie wielkiej ilości wojsk, zawarła rozejm i rokuje w sprawie pokoju. Jest prawdą — powiedział Lloyd George — że warunkiem rozejmu jest także, iż Niemcy zobowiązały się do tego, że nie będą dyslokowały wojsk z frontu wschodniego na zachodni. My jednak oznaliśmy już przedtem takie „kawałki papieru". Kraj, któryby co do swego bezpieczeństwa polegał na tem, co mu Niemcy obiecują, byłby krajem, którego doświadczenie nie nauczyło niczego. To dwa wydarzenia nakładają na nas, znajdujących się w wojnie, dalsze ciężące zobowiązania. Jest rzeczą konieczną, aby Anglia wzmocniła w roku następnym swe armie, stojące w polu. Najbliższe miesiące będą niewątpliwie najbardziej krytyczne w ciągu wojny. Dla tego też ciężar, spoczywający na nas, jest wielki.

Jednakże nie powinniśmy mniemać, że nieprzyjaciele nie mają trudności. W tym kierunku mamy ciekawe dane, że siła robotników niemieckich tak się zmniejszyła, iż wydatność pracy robotnika niemieckiego w porównaniu z pierwszym rokiem wojny zmniejszyła się o 25 procent.

W sprawie celów wojennych powiedział Lloyd George: Rosya rozpoczęła odrębne rokowania, więc wobec tego sama musi bronić swoich obszarów i dla tego też kwestya Konstantynopola jest załatwiona. O koloniach niemieckich musi rozstrzygnąć konferencya pokojowa z uwzględnieniem życzeń ludności kolonij. Nie zdobyliśmy żadnego kraju, którego ludność należałaby do szczepu panującego. Nie zdobyliśmy ani kawałka ziemi, zamieszkanego przez Niemców. Niechaj nikt nie myśli, że Grey, gdy doszedł do wniosku, że wojna jest konieczna, byłby gotów ofiarować milion ludzi na to, aby zdobyć kolonie niemieckie. Nie rozpoczęliśmy wojny w tym celu, aby zaanektować choćby tylko kawałek obcego obszaru, lecz dla tego, ponieważ od tego zależał honor Anglii, aby dotrzymała słowa. Przyczyną wojny były ciągłe pretensye pruskiej kasty wojskowej i Belgia. Pokój bez zwycięstwa nie jest możliwy, tylko zwycięstwo może nadać warunkom pokojowym cechy realne. Związek narodów, w którym Niemcy byłyby reprezentowane przez zwycięską kastę wojskową, byłby bezcelowy.

Londyn, 22 grudnia.

(Biuro Reutera). Po mowie Georgea mówił **Asquith** o celach wojennych i oświadczył że sojusznicy muszą wszelkimi środkami dawać coraz wyraźniej do zrozumienia, że celem ich wojennym jest zapewnić całemu światu wolność i prawo przez wolny związek wielkich i małych państw. Teraz, gdy Stany Zjednoczone biorą udział w wojnie, nie może związek ten ograniczyć się do Europy, lecz musi objąć cały świat.

Przedłużenie moratoryum.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 22 grudnia.

Rozporządzenie całego gabinetu, które się ukaże jutro w dzienniku ustaw państwa i w »Wiener Ztg« rozszerza dopuszczalność moratoryum o jeden rok, aż do 31 grudnia 1918 r. Pozostawia zresztą istniejące przepisy bez zmiany, zwłaszcza warunki, pod którymi może być moratoryum zezwolone.

Równocześnie ukazało się rozporządzenie całego gabinetu dla Galicyi i Bukowiny. Zawiera ono postanowienia na czas od 31 grudnia 1917 roku. Dotychczasowy system sędziowskiego moratoryum, z możliwością odmówienia go przez wyrok sędziowski dłużnikom, mogącym płacić, pozostaje w mocy na dalsze pół roku, t. zn. do 30 czerwca 1918. Podwyższono kwoty, do których sędziowskie moratoryum może być przez sędziów zniesione.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Słuchacz praw

wytrawny korepetytor poszukuje lekcyi ... fecia biura ... przyjmuje Admin ...
11171 1 2

Dr praw

udziela lekcyj do egzaminów rządowych: sądowego i politycznego. Zgłoszenia pod S. W. ... Admin. „N. Reformy" ...

Praktykant

do czynności biurowych potrzebny. Płaca według umowy. Oferty pod K. P. do Krakowskiego Biura ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego 9
11193 1 2

Drogueryа „Sanitas"

Kraków, ul. Długa l. 13
poszukuje zdolnego **drogisty lub drogistki**. Zgłoszenia przyjmuje od godz. 4—5.
11158 1 5

Kamienica

duża, I piętrowa, z ogrodem, w Podgórzu, jest do sprzedania. Wiadomość: Podgórze, ul. Kołłątaja l. 7, u właścicielki.
11180 1 2

Panienki

młodsze przyjmuje na mieszkanie z całem utrzymaniem. Opieka troskliwa. Ul. św. Filipa l. 12, I p., Domagalska. Także pokój dla pań do wynajęcia.
11169

Garnitur złoty

z opalami (broszka i kolczyki) do sprzedania. Ul. Szlak 8, I p., drzwi na prawo, od godz. 12 do 3.
11170 1 2

Futro szopowe

do podróży, palto skunksowe, futro miastowe, 8 ubrań żakietowe, w tem 2 czarne, prawie nowe, na tęższego mężczyznę, kamaszki szewro Nr 43, nowe i używane, kaloszeusze i drobiazgi sprzedam. Także mandolinę, luksusową cytrę i skrzypce w futerałach. Powiśle 4, II p., front, od godz. $3^{1}/_{2}$ do $5^{1}/_{2}$.
11192 1 3

Mieczysław Mroczek

Kraków, ul. Czysta 11.
poleca:
Zbyszko Mroczek (zebrał):
„Pieśni Legionów polskich" 1914—1915, **z melodyami. Zeszyt I.** Wydanie IV. **Cena 1 K 20 h.**
„**Muza Legionów polskich" 1914—1915, z melodyami. Zeszyt II.** Cena 80 h.
„**Śpiewnik Legionisty polskiego" 1914—1916, z melodyami.** Zeszyt III. **Cena 1 K.**
St. Wadeyski:
„Dłużej w oczach Twych...". Romans na fortepian i śpiew do słów **G. Cybulskiego. Cena** 1 K 50 h
St. Siwosz:
„Strofy czasu 1914—1915. Poezye. Cena 2 K.
A. Predsk...:
„Inter Arma". Poezye. Cena 1 K 60 h
L. Kronenberg:
„Rada w Szczepanowie". Poezye. Cena ... h
11205 1 3

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Do sprzedania

dwa biurka, szafa na książki, konsola i inne meble oraz futro męskie. Aleja Słowackiego l. 7, I p., między godziną 11—5 po południu. — Pośrednicy i handlarze wykluczeni
11150 1 4

Skrzypce koncertowe

dzieło Häuslera, nagrodzone na wystawie krakowskiej, do sprzedania za K 1000 w księgarni katolickiej w Krakowie (ul. Floryańska l. 1).
10688 2 5

Farby

do farbowania materyj w różnych kolorach z przepisem użycia poleca **J. Borys, Przemyśl.** — Kupuje: Nasiona mak, grzyby, kmin.
10965 3 10

Wojskowe zegarki w branzoletce.



dokładnie uregulowane tobciągnięte Niklowe lub stalowe ... 20 ... 30·— 35·—, z błyszczącą radyową tarczą K 30·—, 35·—, 40·—. Zegarek rem z masy perłowej K 30·—, ... Srebrny zegarek w branzoletce rozciąg. K 50·—, 60·—. 14-karat. złoty zegarek w branzoletce rozciąg. K 130·—, 160·—. 3-letnie pisemne poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. **Pierwsza fabryka zegarów Jana Konrada, c. i k. nadw. dostawcy, Brüx Nr 1354 (Czechy).** Główny cennik darmo i opłatnie.
3471 37 40



SOLALI

Wyrób bibułek cygaretowych Stow. z ogr. odp. w Żywcu (Galicya)

Najlepsze bibułki cygaretowe

Zaopatrywany ... w możności dostarczyć towaru rzeczywiście wartościowego.
9811 27 30

„Fundus"

Towarzystwo komercyalne i powiernicze

z o. p.

Wiedeń, IX., Porzellangasse Nr 39. — Tel. 20887.

Rewizya ksiąg i bilansu, urządzanie buchalteryi, udzielanie rad w sprawach bilansowania i oceny.

Sprawy te załatwiają wyłącznie członkowie gremium rzeczoznawców buchalteryjnych.
Zakładanie, połączanie (fuzya), finansowanie.
10981

Używajcie „DANIA" do krochmalenia bielizny!

DANIA

Najlepszy środek, zastępujący KROCHMAL

Nazwa i znak ochr. prawnie zastrzeżone

Nie niszczy bielizny. Działa bezprzecznie. Rozpuszcza się w wodzie i nie pozostawia osadu. Nie szkodzi zupełnie bieliźnie. Koniecznie potrzebny w każdem gospodarstwie, w szpitalach, klasztorach, pralniach, zakładach wojskowych i t. p.

Do nabycia: w oryginalnych paczkach ze sposobem użycia po 60 h i po 1 K 50 hal. we wszystkich drogueryach, sklepach korzennych, perfumeryach i t. d.

Dla uchronienia naszego artykułu od łańcuszkowej sprzedaży, odstępujemy go poważniejszym kupcom z odpowiednim rabatem i reklamą. — Wszelkie zapytania należy adresować do:

„DANIA" Centrala dla Galicyi, Bukowiny i Polski. Kraków, Floryańska 28, I p. Tel. 1418.
10928 3 0

Fortepian

długi, za bezcen do sprzedania. Ul. św. Sebastyana l. 5, parter, w podworzu, od godz. 4—6 po południu.
11137 1 8

Zakład fryzyerski

do wydzierżawienia zaraz. Wiadomość: plac Matejki l. 4, u Pollaka.
11179 1 3

FUTRO

męskie, syberyjskie, niebieskie lisy, na tęższego mężczyznę, okazyjnie do sprzedania. Oglądać można u portyera hotelu Saskiego.
11165

Do sprzedania

nowy płaszcz damski, model wiedeński i nowe palto męskie dla średniego wzrostu. ... u fotografa, ul. Stradom 15.
11194

Wielki wybór nut

na fortepian i śpiew, sprzedaje, jak długo zapas starczy, po 40 h kawałek, 25 sztuk różnych nut, cena pierwotna około 50 K, za 6 K franco, **M. Taffeta następ., księg. ant. w Krakowie, ul. Szpitalna l. 8.**
11122 1 2

Pracownia tapicerska

J. Luszowicza, ul. Floryańska 44, przerabia materace, otomany, meble i t. p., jak również wykonuje nowe. Ceny niedrogie.
10580 10 15

500 KORON



zapłacę każdemu, jeżeli mu **nasz niszczyciel brodawek, wardnień, który balsam Ria w ... dniach nie usunie bez bólu.** Słoik wraz z poręczeniem K 2·75, 3 słoiki K 5·50, 6 słoików K 8·50. Setki podziękowań i uznań. Kemény, Koszyce (Kassa) I. Post ach 12/529, Węgry.
10032 5 13

Nauczycielka

stała, lat 28, z posagiem, pragnie poznać mężczyznę w sferze urzędniczej. Listy pod „Maślankówna", **Rzeszów**, Bernardyńska.
11191

Ożenię

kuzyna mego, przystojnego, inteligentnego mężczyznę, lat 32, z wyższem wykształceniem handlowem, **na stanowisku, z dochodem rocznym 10.000 K, z panną przystojną, inteligentną, wykształconą i gospodarną, lubiącą ciszę domową.** Posag pożądany. Pośrednictwo rodziców lub krewnych mile widziane. Zgłoszenia pod „**Przyszłość**" przyjmuje Administracya „N. Reformy".
11009 1 10

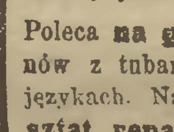
KOLĘDY

poleca
10968 3 4

S. A. Krzyżanowski, Księgarnia, Skład i Wypożyczalnia nut w Krakowie

	Koron
Dec. **Kolędy** na cztery głosy męskie. Partytura	3·20
Głosy	—·70
Gall. **Kolędy** na 4-głosowy chór męski, 12 kolęd	2·60
Richling. **Zbiór kolęd**	4·40
Świerzyński. **Nowa kolęda.** (Słowa Belzy)	1·60
Sierosławski. **Zbiór kolęd**	3·70
Ochmański. **Pastorałki** czyli zbiór kolęd ludowych do śpiewu lub na sam fortepian	3·70

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

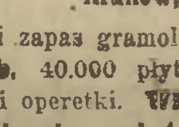


Pierwszy krajowy skład gramofonów Józef Wechsler

zaprzysiężony rzeczoznawca sądowy

Lwów, Sykstuska 2. Kraków, Floryańska 25.

Poleca **na gwiazdkę** wielki zapas gramoli i gramofonów z tubami **lub bez tub.** 40.000 płyt w różnych językach. Najnowsze opery i operetki. **Własny warsztat reparacyjny. Przyjmuje zużyte płyty do wymiany.**
10830 4 7



Żądaj wszędzie i prenumeruj

„PRZEGLĄD ŚWIATOWY"

miesięcznik poświęcony wszystkim gałęziom wiedzy. Około 1.000 ilustracyj i 120.000 wierszy druku rocznie.
Wychodzi 15 każdego miesiąca. W r. 1918 rozpoczynamy druk „Ilustrowanej Encyklopedyi podręcznej" jako bezpłatnej premii dla prenumeratorów „Przeglądu Światowego". Prenumerata roczna 40 K, półroczna 20 K. Adres Redakcyi i Administracyi: Dąbrowa Górnicza, ul. Sienkiewicza l. 21.
10907 4 0

Aleksander Bernstein

Podgórze, Telefon 1493.

Niniejszem zawiadamiam, że filię moją handlu jaj, prowadzoną w Rzeszowie, obecnie zwinąłem i że p. Emanuel Lion z Rzeszowa nie jest moim pełnomocnikiem.

Aleksander Bernstein
Podgórze, ul. Wiślna 11.
11104 2 2

WSZELKIE NASIONA

a w szczególności:

koniczę, tymotkę, trawy, buraki, marchew, oraz inne rośliny pastewne i nasiona ogrodowe

kupuje w każdej ilości po najwyższych cenach bieżących i uprasza o oferty

DOM ROLNICZY ERNEST BAHLSEN W KRAKOWIE.

10894 2 0

Ostatnie wydawnictwa

Księgarni i Składu nut G. Gebethnera i Spółki w Krakowie

	Koron
Brzeziński J. **Hodowla drzew i krzewów owocowych.** Wydanie III. przejrzane i poprawi	
Chlebowski. **Rozwój kultury polskiej**	
Dębicki Z. **Miasteczko**	[illegible]
Heilpern M. **Krótki wykład fizyki technicznej**	8·30
— **Kurs początkowy fizyki**	8·30
karton	4·—
Komarnicki L. **Historya literatury polskiej wieku XIX.** Część II. Zeszyt 2-gi	2·—
Ligocki E. **Thalassa.** Powieść współczesna	6·—
Łazowski T. **Geometrya wykreślna.** Podręcznik dla klas wyższych	9·60
Mościcki H. **Generał Jasiński i powstanie Kościuszkowskie**	24·—
— **Kościuszko. Listy. Odezwy. Wspomnienia**	3·—
— **Za co powinniśmy kochać Kościuszkę**	—·50
Mazanowscy A. i M. **Podręcznik do dziejów literatury polskiej.** Wyd. IV	10·—
Norkowska M. **Przetwory owocowe bez cukru**	2·40
Oppman A. **Pieśń o sławie.** Nowe poezye	9·60
na lepszym papierze	19·20
Prus B. **Dzieci.** Wydanie nowe	7·20
— **Placówka.** Powieść. Wydanie nowe	6·40
Seignobos K. **Dzieje starożytne.** Zeszyt I za całość	5·10
Skalski W. **Podręcznik kupieckiej księgowości podwójnej**	4·50
Woycicki K. **Stylistyka i rytmika polska**	4·80

Do nabycia we wszystkich księgarniach.
10770 3 3

Tydzień K. B. K. od 23—31 grudnia.

11044 1 0

Pracownia ubiorów męskich, cywilnych i wojskowych Wincentego Żmudy

w Krakowie, ulica św. Tomasza l. 21, Floryańska l. 15
wykonuje wszelkie roboty w ten zawód wchodzące; przyjmuje się też garderobę do odświeżenia, prasowania i przerabiania.
11061 2 2

OBRAZY najznakomitszych malarzy polskich:

Ajdukiewicza, Axentowicza, Falata, Juliusza i Wojciecha Kossaków, Matejki, Malczewskiego, Pochwalskiego, Raszczyca, Stanisławskiego, Strzałeckiego, Wyspiańskiego, Wyczółkowskiego, Wywiórskiego i Żmurki sprzedam. Oglądać można od godz. 10-tej do 6-tej wieczór.

Ulica Pijarska 9, I piętro, drzwi na lewo obok hotelu Francuskiego.
11106 1 10



MŁYNKI DO PRZEMIELANIA

wszelkiego gatunku zboża, korzeni i t. p., dające się regulować, w różnych rodzajach, poleca firma
10989 1 2

S. SATTLER, Kraków, Stradom 13.

L. 453. 10947 2

Ogłoszenie.

Krajowy Zakład dla umysłowo i nerwowo chorych w Kobierzynie

przyjmie zaraz:

ekonoma,
pomocnika inspicyenta gospodarczego,
krawca,
kucharza,
kanalarza,
grabarza,
parobków,
2 pomocników maszynowych ze świadectwem wyzwolin na ślusarza i świadectwem egzaminu na maszynistę,
5 palaczy-ślusarzy ze świadectwem wyzwolin na ślusarza i egzaminem na palacza.

Pomocnicy maszynowi i palacze-ślusarze powinni znać roboty instalacyjne (montowanie i naprawa rurociągów i armatury do tychże — tudzież urządzenia elektryczne, ich montowanie i naprawy)

Od 1 stycznia 1918 przyjmie:

przełożonego służby oddziałowej,
służbę pielęgniarską.

Podania ze świadectwami przesłać Dyrekcyi krajowego Zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie do **23 grudnia b. r.**

Kobierzyn, dnia 11 grudnia 1917

Andersdorfska naturalna woda mineralna

do nabycia hurtownie i częściowo w sklepie **Braci Rolnickich w Krakowie,** ul. Sienna l. 2.
10961 4 5

RĘKAWICZKI

czapki oraz wszelkie **przybory** umundurowania

A. BROSS
Kraków, ul. Floryańska l. 44 (tuż obok Bramy Floryańskiej). Tel. 3269.
10754 5 0

nabycia we wszystkich księgarniach:

Ostatnia nowość

ALBUM CHEŁMOŃSKIEGO

zawierające 30 najznakomitszych ilustracyj i tekst A. Piotrowskiego. Oprawne w płótno 60 K

A. Waśkowski: Błędne drogi

Powieść na tle stosunków krakowskich. Cena 7 K.

Nakład księgarni J. Czerneckiego w Krakowie, Szewska 17.
dawniej Spółka wydawnicza polska.
11011 4 10

Ogrodnika lub pomocnika

przyjmie się na dobrych warunkach, oraz **dwóch chłopców** do praktyki ogrodniczej. **Zgłoszenia listowne: Zakład** ogrodniczy Ignacego Pec... w Bochni.
11105 3 3

Ręczne młynki

nadające się do mielenia zboża wszelkiego rodzaju, sprzedaje **Adolf Oppenheim, Mor. Ostrava, ul. Mostova 13.**
11177 1 20

Miód w butelkach

à la Malaga z własnej miodosytni, 20-letni, do nabycia u firmy
11072 4 5

M. AMSTER,
Krowodrza-Kraków, ul. Mazowiecka l. 72.

RABKA.

Pensyonat zakładowy i łazienki na sezon zimowy otwarte. Aprowizacya zapewniona!

10979 3 3 **Zarząd.**

Najstosowniejsze podarunki na GWIAZDKĘ

papier listowy, bronzy i przybory do pisania.
Dla dzieci: 11003 2 2
największy wybór książek z obrazkami i skiojanek
poleca najtaniej firma

W. JANECZEK,
Kraków, Rynek L. 20.
Róg ul. Brackiej — Pałac XX. Lubomirskich.

Tanim kosztem

przerabia się ze starych pończoch i skarpetek **nowe,** prawnie zastrzeżone
z 3 par zniszczonych pończoch 2 pary nowe
z 4 „ „ skarpetek 2 „ „
za trwałe i dokładne wykonanie ręczy się.
Przyjmuje

„Zjednoczenie"

Filia: Kraków, ul. Szewska l. 9, róg ul. Jagiellońskiej
Miejsca przyjęć: Cieszyn, Ulica Stefanii
Bielsko, „Pedanterya", plac Józefa I, u p. Brückner.
Biała, „ ul. ces. Wilhelma.
10785 1 4

Pończochy i nici

wyrabiać bardzo tanio daje sposobność moje przedsiębiorstwo. Osoby, które chcą założyć dobry interes, lub chcą w swem mieszkaniu przez naprawę pończoch i wyrób nici zarobić wiele pieniędzy, niech się zgłoszą śpiesznie. Potrzeba zaraz najmniej 150 K. Zgłoszenia: **Alfons Bilszan, Bogumin, I, ul. Bogumińska 417. Śląsk austr.**
10786 1 2

Ogłoszenie.

W zakładzie sierót wojennych żydowskich w Przemyślu jest do objęcia natychmiast posada **stałego nauczyciela** dla dzieci w zakładzie umieszczonych. Prócz płacy według umowy otrzymuje nauczyciel wikt zakładowy, mieszkanie, opał i oświetlenie. Odnośne zgłoszenia z zapodaniem kwalifikacyi należy wnieść na ręce adw. Dra Goldfarba w Przemyślu.
11176 1 3

Swędzenie, liszaje, świerzb

usuwa bardzo szybko oryginalna „**Brunzina maść" Dra Fleszch'a.** Bezwonna i nie brudzi. Słoik na próbę 2 K 30 h, wielki słoik 4 K, porcya familijna 1... 9691 27 0

Składy główne: **Lwów:** apteka Szymona nay. nadw. dostawcy; **Kraków:** apteka „pod Białym orłem", Rynek główny A.-B., 45; **Przemyśl:** c. k. apteka obwodowa M. Schwarza; **Jarosław:** apteka „pod Czarnym orłem" Józefa Rohma; **Tarnów:** apteka obwodowa J. Misiołowskiego; **Drohobycz:** apteka „pod Opatrznością" G. F. Toblaszka; **Kołomyja:** apteka obwodowa Dra Stefana Stinsla; **Nowy Sącz:** apteka Marcina Gorzeckiego. Skład główny dla Rzeszowa i okolicy: c. k. Apteka Obwodowa.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski